Nr 429. Kraków, Środa 20 Września 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwukrotną	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „
W innych państwach	48	24	12	4 „ —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kiliańskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Sałomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), 1. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n/M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Drożyzna i parlament.

Jeżeli rząd austryacki w pierwszym rzędzie pociągnąć należy do odpowiedzialności za wadliwą, wręcz nieopatrzną politykę ekonomiczną, dzięki której drożyzna przybrała obecnie rozmiary katastrofy, to od winy niepodobna w tej sprawie zwolnić także parlamentu, zwłaszcza tego parlamentu „ludowego", do którego tak wielkie przywiązywano nadzieje.

Przyznać należy, że cały ustrój prawno-polityczny Austryi jest anormalny, że cała konstytucya i samorząd krajów są w koncepcyi swej nieszczerze obmyślane, a w wykonaniu stają się karykaturą tego, czem być powinny. Gdyby krajom dano rzeczywiście pojęty samorząd, gdyby raz wyzbyto się nieuzasadnionej trwogi przed federalizmem i na nim oparto organizacyę państwa: parlament centralny odzyskałby w jednej chwili pożądaną elastyczność ruchów i ową „zdolność do pracy", której brak jest dzisiaj chroniczną jego chorobą. Wtedy wszystkie sprawy językowe i narodowościowe przeniosłyby się do Sejmów krajowych i tam musiałyby, niezbędnie i nieodwołalnie, być załatwione. Rada państwa, pozbywszy się dotychczasowej barykady w postaci sporów narodowościowych, mogłaby naprawdę być tem, czem być powinna: ciałem ustawodawczem, zajmującem się sprawami ogólno-państwowemi, wspólnemi dla wszystkich krajów i narodowości, a więc także ogólną polityką ekonomiczną.

Ale tak, jak dzisiaj rzeczy stoją, Sejmy, pozbawione faktycznego uprawnienia, pozbawione władzy i tolerowane tylko przez rząd centralny, od czasu do czasu dopuszczane bywają do spełnienia wielce ograniczonego zakresu działania. Cały nawał spraw krajowych przenosi się więc do parlamentu centralnego, który staje się areną walk, nierozegranych w Sejmach, a skutkiem tego, zadania swojego ustawodawczego spełnić nie jest w stanie.

Czy wreszcie przełamią się kiedyś lody centralizmu austryackiego i nowy ustrój państwowy wytworzy zdrową administracyę, zapewniającą normalny obieg żywotnych soków w organizmie wszystkich krajów i ludów monarchii? Dzisiaj nie zanosi się na to. W Austryi dzieje się wszystko pod naciskiem konieczności, pod grozą wypadków. Jednym z nich jest na wszelki sposób obecna elementarna klęska drożyzny, zwisająca ołowianą chmurą nad całem państwem. To złowrogie zjawisko powinno przypomnieć, komu należy, że paliatywami nie da się już zażegnać sytuacyi, wytworzonej przez perfidną konstytucyę, wypaczaną w dodatku w wykonaniu. Państwo oprzeć się musi na nowych podstawach organizacyjnych i na nich zbudować administracyę, odpowiadającą charakterowi nowożytnej, konstytucyjnej monarchii i ustrojowi państwa, złożonego z krajów i narodowości o różnorodnym charakterze i rozbieżnych interesach kulturalnych i ekonomicznych.

Dopóki to się nie stanie, administracya centralistycznie rządzonej Austryi nie przestanie być plagą jej ludów i krajów, i wytwarzać będzie coraz to nowe katastrofy.

Pomimo tego stanu rzeczy i z nim się licząc, może i powinien parlament ludowy inną, godniejszą siebie a dla ogółu korzystniejszą, odegrać rolę od tej, w jakiej widzieliśmy go dotychczas. Nie tak przedstawialiśmy sobie jego robotę, gdyśmy walczyli o powszechne prawo głosowania. Zajadłe walki narodowościowe, koteryjność klubowa, zanik zrozumienia dla kulturalnych i ekonomicznych interesów, wszystkim krajom i ludom monarchii wspólnych, — doprowadziły do wszechwładzy urzędniczych gabinetów, do wzmocnienia centralizmu i zabagnienia spraw zasadniczych, związanych z codziennem życiem, z nieodzownemi warunkami ludzkiej egzystencyi. Rząd nie otrzymuje od parlamentu ludowego tych ściśle określonych wskazań ustawodawczych, któreby wadliwą dotychczas gospodarkę państwa na nowe skierowały tory. Stronnictwa zużywają w parlamencie swoje siły na wywalczenie portfelów ministeryalnych, lub na jałową opozycyę, tak jałową, że stronnictwa jawne przez niestrudzoną nigdzie indziej drożyznę, zaczyna grasować w państwie.

I dzisiaj pod adresem Rady państwa, pod adresem wszystkich stronnictw, podnieść się musi okrzyk: zaprzestańcie pustych frazesów i ambitnych zabiegów partyjnych, a zacznijcie myśleć... o chlebie dla milionów ludzi! Bo nietylko rząd odpowiedzialny jest za ten stan rzeczy, który grozi dzisiaj wygłodzeniem miast, lecz odpowiedzialni są i ci, którzy są dla tego rządu najwyższym trybunałem: posłowie, tworzący parlament.

Socyalna demokracya, aranżująca „demonstracye drożyźniane" powinna także wobec reprezentacyi swej parlamentarnej stanąć z jasno określonemi żądaniami. W poprzednim i w tym parlamencie tworzą socyalni demokraci klub liczebnie bardzo silny, nie pozbawiony wybitnych i zdolnych posłów. W rzeczywistości jednak klub socyalno-demokratyczny, uprawiający radykalną „opozycyę dla opozycyi" wobec każdego rządu i każdej większości, nie oddziałał na kierunek ogólnej polityki parlamentu i rządu. I rząd i większość parlamentu wysilać się zawsze musiały na to, aby obejść i ubezwładnić tak silny klub, jak socyalistyczny, by przeszkody, z mnogością i stosunkami nie liczących się postulatów jego, uwzględnić nie mogły. Pomimo więc mniej lub więcej udatnych i efektownych mów, pomimo bardzo popularnych i wdzięcznych interpelacyi, był i pozostał klub socyalistyczny martwym prawie w parlamencie czynnikiem i zużywał się w walkach, wstrzymujących jedynie bieg prac parlamentarnych.

Jeżeli więc dzisiaj socyaliści, podnosząc hasło drożyzny, oskarżają wszystkich, to mają oni także obowiązek zrobić rachunek ze swojem przedstawicielstwem parlamentarnem i zbilansować jego politykę, bardzo hałaśliwą, niewątpliwie bardzo popularną, lecz widocznie do środowiska i ustroju parlamentarnego nie dostosowaną, kiedy nie zdołała ona zapobiedz klęsce drożyźnianej, dzisiaj tak groźnej dla olbrzymich mas ludności.

Pod wrażeniem tej klęski zmienić się także musi polityka nietylko klubów, uprawiających jałową w swoich skutkach, jak fakta dowodzą, „opozycyę dla opozycyi", lecz także stronnictwa wątłej większości parlamentarnej wejść muszą na nowe tory polityczne. Ta większość szukać musi swej politycznej racyi w programie, obejmującym realne potrzeby najszerszych sfer ludności, jej stronnictwa wyzbyć się wreszcie muszą koteryjnej zachłanności, a zacząć myśleć o tem, co jest istotną podstawą życia ekonomicznego w państwie.

Bezpłodnej, hałaśliwej i samolubnej polityki stronnictw parlamentarnych, — ma już lud za wiele. Teraz na porządek dzienny wysuwa się kwestya głodu, jako owoc długoletnich zaniedbań i błędów rządu i parlamentu. Nie pora więc na retoryczne popisy i klubowe manewry. Sytuacya jest poważna. Parlament powinien ją bogdaj teraz zrozumieć i jąć się wydatnej pracy. Lepiej późno, niż nigdy.

Konferencya w sprawie kanałów.

(Telefonem)

Wiedeń, 20 września.

Jutro ma się tu odbyć konferencya prezydyum Koła polskiego z prezydentem ministrów hr. Gautschem w sprawie kanałów.

Konferencya ta ma podobno decydujące znaczenie dla ostatecznej redakcyi nowelli do ustawy o budowie dróg wodnych.

W kołach parlamentarnych zapewniają, że dyrekcya budowy dróg wodnych będzie jeszcze w b. r. wyłączoną z ministerstwa handlu i przydzieloną do ministerstwa robót publicznych.

Nowy minister wojny.

Wśród nadzwyczajnych okoliczności dokonuje się obecnie zmiana osób na stanowisku wspólnego austro-węgierskiego ministra wojny. We wczorajszym popołudniowym numerze „N. Fr. Presse" pojawiło się oświadczenie dotychczasowego ministra generała Schoenaicha tej mniej więcej treści:

„Wobec bliskiego już ustąpienia mego z zajmowanego dotychczas stanowiska obawiam się, że fakt ten da powód do nowych domysłów i roztrząsań w prasie co do jego przyczyn. Oświadczam, że ustępuję z przyczyn czysto przedmiotowych i że wszelkie kombinacye, jakoby odgrywały rolę pewne zajścia, sprzeczne z konstytucyą, są zupełnie mylne. W sprawie tej nikomu nie udzielałem żadnych informacyj, a także w przyszłości udzielać nie będę".

Oświadczenie to, niezwykłe w takich wypadkach, zwraca się przeciwko znanym rewelacyom i twierdzeniom, jakoby przyczyną ustąpienia gen. Schoenaicha był głównie osobisty a także polityczny antagonizm, jaki powstał między nim, a Belvederem — czyli arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem i jego wojskowem otoczeniem, do którego należy również obecny szef generalnego sztabu generał Conrad-Hoetzendorf. Antagonizm ten miał się, jak twierdzono, zaostrzyć do tego stopnia, że arcyksiążę zupełnie ignorował gen. Schoenaicha i z zasady nie pojawiał się nigdzie, gdzie mógł był się z nim spotkać. Dotyczące wersye i rewelacye miały formę tak stanowczą, a nadto znajdowały potwierdzenie w takich faktach, iż to oświadczenie generała Schoenaicha zapewne nie zdoła przekonać opinii publicznej, jakoby były bezpodstawne.

Ustępujący minister zapewnia, że usuwa się ze swego stanowiska jedynie z czysto przedmiotowych przyczyn. Że i te istniały — temu nikt nie przeczył, przeciwnie, i o tem wiedziano z całą pewnością już od kilku tygodni. Dla opinii publicznej zaś te właśnie przyczyny mają daleko większe znaczenie, niż osobiste niesnaski między generałem Schoenaichem a Belvederem. Dotyczą one, jak wiadomo — nowych ustaw wojskowych, a ściślej rzecz biorąc: nowych wydatków na wojsko. „Belweder" był niezadowolony, że generał Schoenaich na reorganizacyę armii zażądał od delegacyi „tak mało", a uzyskane przez niego na ten cel środki nazwał nędznym okruchem. Belweder pragnął i pragnie nadać reorganizacyi armii daleko szersze, naturalnie dla państwa daleko kosztowniejsze rozmiary — stanowczo zaś sprzeciwia się koncesyom językowym, jakie w swoich ustawach wojskowych gen. Schoenaich uczynił na rzecz Węgier, a raczej na rzecz Madziarów. Rzecz oczywista, że te przedmiotowe przyczyny dla ludności państwa obojętnemi być nie mogą. Grożą jej one przecie nowemi ciężarami i to w chwili, w której drożyzna i nędza wywołuje wśród szerokich jej kół rewolucyjne niemal wrzenie.

Zachodzi teraz pytanie, czy wraz z upadkiem generała Schoenaicha możliwość ta stanie się rzeczywiście aktualną? Otóż niektóre dzienniki wiedeńskie, a na ich czele „Zeit", twierdzą, iż według ich informacyj, wskutek nalegań „Belvederu", przedłożenia wojskowe generała Schönaicha mają być cofnięte i zastąpione innemi, opartemi na szerszej podstawie, a mniej korzystnemi dla Węgier.

Zdaje się jednakże, że to pragnienie Belvederu napotka na wielką przeszkodę, o którą się nawet rozbić może, a mianowicie na opór rządu węgierskiego. Ustawy wojskowe generała Schönaicha są już od kilku miesięcy przedmiotem obrad w Sejmie węgierskim i przedmiotem zaciętej walki między rządem i większością, a posuwającą się aż do obstrukcyi opozycyą. Gabinet hr. Khuena zaangażował się w ich obronie i popieraniu tak dalece, że ewentualne ich cofnięcie byłoby wielką dla niego klęską. To też cesarz, — przystępując teraz do zamianowania nowego ministra wojny, wezwał na posłuchanie premiera węgierskiego hr. Khuena i konferował z nim w tej sprawie przez czas dłuższy.

Jak słychać, hr. Khuen oświadczył się stanowczo przeciwko cofnięciu tych ustaw i od ich losu uczynił nawet zależnem dalsze swoje pozostanie na swojem stanowisku.

Możliwą więc jest rzeczą, że „Belveder" osiągnie na razie tylko zmianę osób w ministerstwie wojny, a nie zmianę nowych ustaw wojskowych. Mimo to sprawa ta jest dla ogółu ważna, ponieważ już samo usunięcie generała Schonaicha, wbrew jego twierdzeniu, przedstawia się jako zwycięstwo wpływów niekonstytucyjnych, osobistych.

Nowy minister wojny, generał piechoty Auffenberg, uchodzi też za męża zaufania Belvederu, podzielającego wszelkie plany i pomysły arcyksięcia następcy tronu, nawet jego poglądy na kwestye polityki zagranicznej, które zaczynają już zwracać uwagę zagranicy, zwłaszcza Anglii.

Generał Auffenberg urodził się w roku 1852 w Opawie, gdzie jego ojciec był radcą dworu przy władzy autonomicznej Śląska. Po ukończeniu szkoły kadetów i akademii wojskowej, mianowany został w r. 1871 porucznikiem, a po odbyciu studyów w szkole wojennej, powołany do generalnego sztabu. W tym charakterze też brał udział w okupacyi Bośni, poczem pewien czas był oficerem sztabowym w Budapeszcie i we Lwowie. W roku 1880 mianowany kapitanem, zwrócił na siebie uwagę wielkiemi zdolnościami w dziedzinie kartografii i budowy kolei. W r. 1891 awansował na podpułkownika, a w roku następnym objął komendę 23 p. p. Stopień generał-majora uzyskał w r. 1900, a po pięciu latach awansował na feldmarszałka-porucznika. Przez krótki czas dowodził wojskami w Dalmacyi, poczem mianowany został komenderującym generałem w Sarajewie, gdzie dał dowody wielkich zdolności administracyjnych.

W kołach politycznych i parlamentarnych nowy minister wojny mało jest znany. Wyszkolenia parlamentarnego nie posiada. Czy zdoła on sobie zdobyć taką życzliwość i tego rodzaju wzięcie, jakiem cieszył się generał Schoenaich w delegacyach, trudno przesądzać. Ze względu jednak na okoliczności, towarzyszące jego nominacyi, napotka on tam zapewne z początku na uprzedzenia, a w każdym razie na chłodną — rezerwę.

(Telefonem).

Wiedeń, 20 września.

Większa część dzienników wyraża ubolewanie z powodu ustąpienia Schoenaicha. Zwłaszcza dzienniki liberalne podnoszą wielkie zasługi, położone przez Schoenaicha nietylko w sprawie nowej ustawy wojskowej karnej i ustawy wojskowej, ale także jego parlamentarny sposób występowania. Był to od wielu lat pierwszy minister wojny, który utrzymywał dobre stosunki z parlamentem.

„Reichspost" natomiast ubolewa, że Schoenaich ustąpił tak późno. Dziennik ten zarzuca Schoenaichowi, że zaniedbywał armię, a szczególnie wobec Węgrów okazał się zbyt ustępliwym.

Dr von Schwarzkopf.

Według urzędowych doniesień z Berlina, naczelnym prezydentem W. Ks. Poznańskiego, czyli naczelnikiem władz w tej dzielnicy, mianowany został nie hr. Schwerin, lecz podsekretarz stanu w pruskiem ministerstwie oświaty, tajny radca, doktor praw i teologii (!) protestanckiej, von Schwarzkopf. Nominacya ta dowodzi, że w kołach dworskich i rządowych w Berlinie zwyciężył ostatecznie w tej sprawie kierunek umiarkowany nad kierunkiem skrajno-antipolskim, szowinistycznym, którego kandydatem na to stanowisko był prezydent regencyi w Opolu, znany satrapa górnośląski, hrabia Schwerin.

Czy nominacya ta oznacza także zmianę „kursu polskiego" w Berlinie, jak to twierdzą niektóre pisma berlińskie, jest rzeczą więcej, niż wątpliwą. — Zasadnicza tendencya rządów pruskich względem ludności polskiej pozostanie prawdopodobnie nadal taką, jaką była dotychczas, to znaczy: zmierzać będzie i nadal do wynarodowienia tej ludności i do powstrzymania, względnie uniemożliwienia jej kulturalnego i ekonomicznego rozwoju, na podstawie narodowej. Zmianie uledz może tylko taktyka, wiodąca do tego celu, i wybór środków działania. Dr von Schwarzkopf, który już przez czas dłuższy, jako radca regencyjny, urzędował w Poznaniu, okazał się tam człowiekiem wysoce kulturalnym, o sympatycznych formach towarzyskich i politycznych, niechętnie tylko posługującym się środkami gwałtownego ucisku. Być może więc, że pod jego rządami ustanie niejedna szykana i złagodnieje dotychczasowy sy-

---

E. ZORJAN.

MIŁOŚĆ KRÓLEWSKA

Powieść historyczna z czasów Władysława Jagiełły.

31 (Ciąg dalszy.)

On patrzał na nią z rozkoszą wielką, czując drżenie jej ręki, słysząc gwałtowne kołatanie jej serca.

— O, gdybym mógł żądać, gdybym mógł rozkazywać; rozkazałbym... ale śmiem jeno prosić, błagać.

— Helżo, bądź moją prawą żoną!

Krzyk jej się z piersi wydarł, zachwiała się. On ją w pół ujął, na ławie usadził, obok usiadł, obie ręce w dłonie wziął, twarzą do twarzy się zbliżył.

— Helżo umiłowana moja od dawna... Jam cię znał od dziewczęcych lat i miłąś mi była wielce. Ale życie nas popychało, każde inną drogą. Jam rad był doli twojej, chociem sam doli nie miał. Aż stałaś się wolną. Widziałem cię wielekroć w wdowich szatach, piękniejszą, bo ci smutek i powaga przyniosły urok nowy, a choć lica zbladły, w oczach blaski duszy wielkiej miałaś. Alem nie był wolny, a wiesz, żem się nie splamił nigdy cudzołożnem pożądaniem nawet. Teraz jam wolny... Do łożnicy mojej cię zapraszam przez Kościół. Koronę na głowie twej złożę i serce ci dziś już ślubuję szczere, kochające, wierne... Jasny mój włos pojaśniał od szronu, co go lata siały długie. Dla ludu jam może starzec, dla ciebie nie... Jam siły młodzieńcze niemal zachował w ciele, bom prosty, a prawy żywot wiódł i da Bóg jeszcze tych sił na długo starczy. Wieku wszakże nie kryję. A no, powiadam ci, żem serca nie sterał i świeższe ono, niżli u niejednego młodzieńca. Spojrz jeno na życie moje... Spojrz mi w oczy... Ja ciebie, Helżo, pierwszą kocham!

Niechcący spojrzała w oczy, co się w nią wpijały — zadrżała pod ich siłą jakąś promienistą. Blask z nich wprost w jej oczy bił i do duszy się wdzierał.

— Helżo, toż ty wiesz, żem dotąd nigdy nie kochał i nigdym nie był szczęśliwy... Dwam razy się żenił, bo mię swatano. Żenili Litwę z Polską, mnie z dziedziczkami Kazimierzowemi. — O serca nikt nie pytał. Dla światła wiary Chrystusowej, dla spokoju, dla dobra dwóch narodów żenili nas... O drugiej żonie nie mówię. Wiesz sama, nie do kochania była. A pierwsza, Jadwiga? Toż ją znałaś... Piękna, ale za wielka, za wzniosła, za święta była, bym się śmiał do niej zbliżyć. Jam się czuł przy niej małym, nikczemnym, dzikim Litwinem, który podziwiał jej majestat, którego blask mię raził, zbliżyć się nie dawał, bo świętość na kolana spychała. Jam jej nie był równym, nigdy, więcem i także śmiałości nie miał. Jam wiedział i czuł, iż ona kocha całe dwa wielkie narody, ale nie miłuje mnie jako męża... Cześć dla niej miałem, mam i do grobu zachowam, alem szczęścia nie zaznał ni chwili. I tak mi życie zbiegło... Praca dla narodów, dla Chrztu, dla państwa — dla mnie nic! Helżo, Helżo, powiedz ty, nie godzienem li ja szczęścia, choćby na dnie żywota ostatnie? Ja go pragnę, ja go potrzebuję!

— Królem jesteście — szepnęła.

— To i co? Przecz król ma być najpośledniejszym; przecz ma się wyrzec szczęścia, które i kmiotkowi się uśmiecha? Gdybyś wiedziała, jak mi ta korona często cięży, jak obręcz jej głowę ściska! Wolałbym już czapkę wielkoksiążęcą, wygodniejsza, miększa jest. Zresztą ta mi nie dolega. Witołd wziął ją, na głowę po same uszy nacisnął i dobrze mu w niej tak, iż prędzejby się Chrysta pozbył niżli jej... Niech ja trzyma, co mi tam, jeno ulga dla mnie. Koronę dźwigać, dla narodu pracować, wrogów bić, czyniłem to zawsze i czynić będę z całej duszy, ale i życia dla siebie trochę pragnę, trochę szczęścia, trochę kochania. Na tronie przy mnie usiąść, byle koronę na głowę włożyć, nie jedna gotowa, ale ja serca chcę...

Głos mu się urwał, jakieś rozżalenie nad własną dolą ogarnęło. Pomimo dwu tronów czuł się biednym, bezdomnym...

— Po tylu latach trudów i cierpień i ofiar, żywszy zawsze jeno dla drugich, nie mamże prawa upomnieć się o coś i dla siebie samego! Helżo, Helżo umiłowana, daj, daj serce, co samo jedno może szczęście mi dać takie, że zapomnę o wszostkiem, co mi dolegało, daj kochanie, daj to słońce, bez którego chyba wiecznaby mię ogarnęła ciemnica!

Ręce jej wciąż w dłoniach płonących trzymał, do serca bijącego gwałtownie tulił, wzrokiem ją pochłaniał, odpowiedzi w jej oczach szukając.

A jej tak jakoś dziwnie się uczyniło, jako nigdy jeszcze w życiu. Dokoła niej wszystko krążyło, wirowało; głowę zawrót też chwytał; powietrze takie jakieś żarne się stawało, iż jej tchu brakło, a ogień w żyłach czuła. Przed sobą nie widziała nic. Ni szkarłatnej szaty Jagiełły, ni jego lica, pełnego szlachetności i smutku, ni czoła wyniosłego, co jeszcze przed chwilą taką królewską chmurą się okryło — jeno oczy szafirowe, ciemne jak głębia wód leśnego jeziora, pełne blasku i namiętnego pytania, wołającego o odpowiedź.

Jaki zamęt w jej głowie od pół godziny się czynił! Gdy mówiła o usłudze, którą jej Zenowicz wyświadczył, z rozkoszą opowiadała, bo serce jej szlachetne pragnęło okazać, jak bardzo jest pełne wdzięczności. Gdy król ją podejrzał, iż skłoniła się ku Aleksemu, krzyknęła z bólu i oburzenia, bo ani królowi nie dałaby na cześć swą nastąpić. Gdy zrozumiała, iż Jagiełło uniósł się jakiemś niskiem uczuciem, a potem znowu umysł swój odmienił, porwała się dumnie, bo jej milej było na własną głowę winę i karę wziąć, niżeli łaski prosić. Lecz gdy Jagiełło cały blask królewskości z siebie zrzucił, gdy koronę od siebie odsunął, gdy stanął przed nią jeno jako człowiek, gdy jej serce swe biedne, niekochane pokazał i miłość wyznał, taką niemoc w swem własnem sercu uczuła, iż już do krzyku się zerwała, nie broniła czci, jeno prosiła, by jej pozwolił czestną kobietą pozostać.

— Helżo — szepnął Jagiełło błagalnie — odrzeknij mi... Takieś zrozumienie dla serdecznych cierpień tamtych miała, tak ci się żal uczyniło ich dziesięciu lat straconych, tak pojęłaś, jak straszną jest dola tego, który kocha, a nie jest z umiłowaną połączon, iżeś pogardziła wszystkimi względami, iżeś nie czekała sądu i wymiaru sprawiedliwości, jenoś sama złamała wszelkie zapory i pod własnym dachem uścieliłaś łożnicę i szczęśliwą byłaś szczęściem innych... Jakoż postąpisz z mojem?

Czuła, jak jej serce pierś rozpierało i wydrzeć się z niej na wierzch chciało. Oczy jej zapłonęły nowym blaskiem.

Do nóg Jagielle padła, ręce jego do ust przycisnęła, na kolanach twarz ukryła.

— Nie dla tronu i korony, jeno dla serca waszego, pełnego szlachetności, oddaję się wam... — szepnęła.

Uniósł ją ku sobie, ustami gorejącemi usta jej znalazł i spoił je w długim pocałunku i oderwać się od niej nie mógł.

W niej też krew zagrała, namiętność, długie lata niewolona, pożarem buchnęła, ciało gibkie, rozkoszne, zapragnęło rozkoszy i wyginało się coraz miększej, tuląc i tulenia szukając.

A Jagiełło, z upojenia pół przytomny, czuł jeno czar bez granic, czuł, że kocha po raz pierwszy i po raz pierwszy bierze i daje wzajemnie, duszę, serce, ciało.

Tchu jej zabrakło.

Pierś falowała gwałtownie, aż ból ją chwytał, serce biło szalenie. Głowa opadła bezsilnie na ramię ukochanego. W oczach jaśniała dość wielka. A w jego wzroku pożądanie, namiętność i szczęście plątały się wzajemnie.

Jej spojrzenie spokojniało powoli i spokój w króla wiewało. Czuł ogromny, niepojęty wpływ tych oczu i przed ich siłą, wolą, korzył się coraz bardziej.

— O jedno błagam jeno — szepnęła nareszcie — bądźcie dobrym dla mych dzieci...

— Moimi będą...

Znowu ją silniej ku sobie przygarnął.

Gładził jej włosy bujne, jedwabiste, całował czoło, oczy, policzki, ust się dotknął przelotnie, jakby lękając, by go pożar namiętności nie porwał, potem odsunął nieco głowę i patrzał z zachwytem.

— Urok jakiś od ciebie płynie na mnie i upaja, czar, miłość i pożądanie wznieca, alem cnotliwość twoją znał i tak wysoko stawiał, iż gotówem cierpieć najsrożej, ale bym się skazy na niej uczynić nie dopuścił.

Objęła go za szyję i w oba oczy ucałowała.

On ją znowu namiętnie w objęcia chwycił, lecz rychło uścisk zwolnił.

— Dotrzymam, dotrzymam... ale kryć nie mogę... Pokusa i cnota za łby się we mnie biorą, jedno drugie nienawistnie szarpie, zmagają się i biją tak, aż w całem ciele ból czuję. Ale wytrzymam, wytrzymam...

Słodyczą wzroku oblała go, śpiewem głosu czarowała...

— Bardzo mię miłujecie?

— Helżo, tak cię miłuję, iż gdyby trzeba było, tronu i koronybym się wyrzekł, a no ciebie nigdy! Tak mi dopomóż Bóg!

(C. d. n.)

stem „kłocia szpilkami“ ludności polskiej, lecz poza tem wszystko pozostanie niezawodnie, jak było dotychczas.

Że ludność polska po przykrych udręczeniach, jakich doznawała za rządów dotychczasowego prezydenta Waldova, powita nominacyę dr von Schwarzkopfa z pewnem zadowoleniem, to nie ulega wątpliwości. Życzyć jednakże wypada, ażeby nie wzbudziła ona żadnych nadziei i złudzeń ugodowych, gdyż te zawsze dotychczas wydawały najfatalniejsze następstwa dla interesów polskości w tym zaborze. Pod tym względem ostatnie dwa lata zwłaszcza, bardzo smutnych nastręczyły nam doświadczeń. Podczas gdy pod grozą ustawy wywłaszczającej gdy każdej chwili spodziewano się jej zastosowania, ustała tam zupełnie nieszczęsna frymarka ziemią — od pewnego czasu, gdy groza ta się zmniejszyła, sprzedawczykowstwo rozwinęło się znowu w rozmiarach wprost niepokojących. Zachodzi więc obawa, czy pod „łagodniejszym systemem“ plaga ta nie rozwielmożni się jeszcze bardziej, i w tym kierunku, a nie w kierunku mrzonek ugodowych, tamtejsza opinia publiczna rozwinąć powinna zdwojoną czujność.

(Tel. „Now. Ref.“)

Berlin, 20 września.

„Berl. Tageblatt“ donosi: Powołanie dr von Schwarzkopfa na naczelnego prezydenta Prowincyi poznańskiej jest nietylko zmianą osobistą, ale oznacza także zmianę systemu. Dr Schwarzkopf jest bowiem przeciwnikiem ostrej polityki w prowincyach wschodnich i zamierza prowadzić w Poznaniu politykę pojednawczą.

Po manewrach.

Naczelny kierownik tegorocznych manewów armii austro-węgierskiej w Karpatach arcyksiąże Franciszek Ferdynand, wydał bezpośrednio po ich ukończeniu rozkaz dzienny do wojska, w którym oświadcza, że dzięki odpowiednim dyspozycyom, wydanym przez obu wodzów uczestniczących w tych manewrach armii, oraz dzięki doskonałemu wyćwiczeniu oficerów i żołnierzy, manewry te powiodły się pod pod każdym względem, a ich przebieg, mimo trudności, jakie się nastręczały, odpowiadał wszelkim wymaganiom wojennym. Zwłaszcza zdolność do pokonywania trudów pochodowych oraz wytrzymałość wojska okazała się wyższą ponad wszelką pochwałę.

Rozkaz ten, jak zaznaczono w nim przy końcu, miał być odczytany żołnierzom, w ich języku ojczystym. Czy mimo to uznany został przez nich za dostateczną nagrodę za poniesione mozoły i wysiłki, to rzecz conajmniej wielce wątpliwa. Ze wszystkich bowiem garnizonów donoszą, że trudy tegorocznych manewrów były niezmiernie wielkie i że niektóre oddziały, mimo najszczerszej chęci i najlepszej woli, podołać im nie mogły, ponieważ siły fizyczne żołnierzy na to wprost nie wystarczały.

Faktem też podobno jest, że manewry te przerwane zostały przed strategicznem i taktycznem rozstrzygnięciem programowych ich zadań, głównie z powodu zbytniego przemęczenia i znużenia biorącego w nich udział wojska. Przyczyną tego objawu i wyniku był głównie system manewrowy obecnego szefa sztabu, generała Conrada, który polega na tem, ażeby komendantom poszczególnych grup i oddziałów pozostawić możliwie największą swobodę operacyjną w ramach ogólnych dyspozycyi naczelnej komendy. System ten może być pod niejednym względem dobry, ponieważ przyzwyczaja dowódców dywizyj brygad i pułków do większej, w razie wojny nieraz bardzo potrzebnej, samodzielności, z drugiej atoli strony wywołuje znów w ogólnych operacyach pewien zamęt, liczne niekonsekwencye, oraz zbytnie współzawodnictwo, które ostatecznie narażają żołnierzy na zbyt wielkie trudy fizyczne.

System ten dał się dotkliwie we znaki tym razem zwłaszcza armii północnej, złożonej z wojsk galicyjskich. — I ogólne zresztą dyspozycye manewrowe, jak i cały ich plan, wyznaczały jej niełatwe do spełnienia zadanie. Miała ona w forsownych marszach przebyć przestrzeń niemal dziesięciomilową przez wysokie pasmo górskie i dopiero po drugiej stronie, bezpośrednio po trudach tej przeprawy, stoczyć bitwę z spieszącemi tam na jej spotkanie przeważnemi siłami nieprzyjacielskiemi. — I podczas, gdy armia południowa miała do dyspozycyi koleje żelazne, które znaczną jej część mogły dowieść w stanie świeżym, niemal bezpośrednio na pole bitwy, nadto operując na równinie, mogła spokojnie rozwinąć się w szyku bojowym, to armii północnej stały otworem do przeprawy przez Karpaty tylko trzy drogi, wskutek czego na każdej z nich posuwać się musiały aż nazbyt znaczne siły w długich wężach, co utrudniało niezmiernie należytą ich dyslokacyę, a przedewszystkiem odpowiednią ich aprowizacyę podczas marszu.

W tym kierunku też objawiły się poważne niedomagania. Wojska armii północnej spełniły to zadanie i przebyły w oznaczonym czasie pasmo górskie, lecz po drugiej stronie, w obliczu nieprzyjaciela, znalazły się w stanie takiego fizycznego osłabienia, iż w razie, gdyby to była wojna prawdziwa, bogdaj, czy byłyby zdołały sprostać czekającym je tam trudom samej walki. Nie brakuje głosów, które twierdzą, że gdyby armia południowa była natarła w porę i z większym naciskiem, to armia północna byłaby po przebyciu Karpat zupełną poniosła klęskę. Lecz i po stronie południowej armii popełniono pewne zboczenia strategiczne i taktyczne, które uniemożliwiły jej należyte wyzyskanie tej korzystnej dla niej sytuacyi.

Przeważnie skargi odzywają się obecnie na zupełnie niedostateczne zaopatrywanie armii północnej w żywność. Wśród jej trenu rychło już powstało takie zamieszanie, iż poszczególne jego oddziały nie mogły na czas dotrzeć, a nawet trafić do wyznaczonych im punktów. Wozy kuchenne, pełne ciepłej strawy, skupiały się nieraz w jednem miejscu, — a tymczasem kompanie, dla których były przeznaczone, cierpiały głod i głodne kładły się na spoczynek. Zachodziły wypadki, w których żołnierze, dostawszy się na linię bojową, usypiali wśród strzałów z przemęczenia i znużenia.

To też głosy „znawców“ w prasie wiedeńskiej domagają się na przyszłość w tej właśnie dziedzinie przezorniejszych dyspozycyj i lepszej kontroli.

Ostatecznym wynikiem manewrów jest, że wykazały, iż armia austro-węgierska składa się z doskonałego wprost materyału ludzkiego, który nie cofa się przed żadnemi trudami, lecz i to także, iż w niejednym kierunku zachodzą jeszcze niedomagania, które jak najrychlej usunąć należy.

Wybuch Etny.

Etna w Sycylii znowu pracuje. Cały wierzchołek góry jest jedną wielką, straszną czeluścią. Nad nią ukazują się ciemno-czerwone płomienie ognia; kłęby czarnego dymu wznoszą się bez przerwy i zasłaniają cały horyzont; ustawicznie słychać groźne, silne uderzenia wewnątrz góry. U podnóża w niewielkiem oddaleniu, rozsiane są gęsto osady włościańskie. Mieszkańcy powychodzili ze swych siedzib i z trwogą spoglądają ku Etnie; na klęczkach oczekują chwili, w której nieubłagany żywioł zaleje ich siedziby. Strumień ognistej lawy posuwa się wciąż naprzód, powoli ale systematycznie, niby olbrzymi wąż, skradający się ku swojej ofierze, pewny, iż mu się nie wymknie.

Lawa zalała już w zupełności znajdujący się w pobliżu tor kolejowy. Płynna, gorąca masa, tocząca mnóstwo kamieni, rozlała się na pół kilometra wszerz; wysokość jej dochodzi do 16 metrów. wybuch ani na chwilę nie ustaje; nad kraterem od czasu do czasu zabłyśnie nagle coś niby rakieta; to rozpalone kamienie wyrzuca tajemnicza siła z wnętrza wulkanu.

Współpracownik „Corriere della Sera“ w następujący, barwy sposób opisuje wybuch Etny:

„Jest niezmiernie gorąco; z trudnością tylko można oddychać. Wydostałem się na wysoką górę, z której dokładnie widzę, jak złowrogo toruje sobie drogę rzeka lawy, której żadna siła ludzka nie może powstrzymać. Na dole ciągną się urodzajne, kwitnące pola, które przerzyna błyszcząca, srebrna wstęga rzeki Alcantar. Przedemną niszczy lawa wszystko, co tylko napotyka po drodze. Posuwanie się jej jest tak systematyczne, iż dokładnie można obliczyć, w jakim przeciągu czasu ta winnica lub owe zabudowanie zniknął zupełnie z widowni. Szczęściem, że większe wsie i osady nie sąsiadują bezpośrednio z górą; znajdują się one w „przyzwoitej“ odległości; tylko nędzniejsze domki wieśniaków są skazane na niechybną zgubę. Za godzin kilka miejsce ich zajmie pustynia, zalana masą rozpalonych kamieni. Wśród winnic uwijają się karabinierzy, którzy strzegą mienia wieśniaków, zniesionego w bezpieczne miejsce.

Właściciele winnic już wcześniej stamtąd odeszli; być może, iż nie chcieli patrzeć na marniejący dobytek. A dobytek to wielki, gdy się zważy, że już od kilku lat nie było tak pięknych urodzajów na winogrona. Spotykam biedną rodzinę wieśniaczą. Stoją na drodze bezradni, zwątpiali, zapatrzeni w kraniec zalewającej ich mienie lawy. Wieśniak zobaczył jeszcze koło domu kilka polan drzewa; skoczył i wkrótce przyniósł naręcze porąbanego drzewa. Opodal przed domkami stoją trzy rodziny wieśniacze. Jedna z kobiet się odzywa:

— Mój mąż nie miał odwagi patrzeć na to nieszczęście; powiesił się obok domu z rozpaczy, iż ofiarowanej mu przed kilku dniami kwoty 3 tysięcy lirów za winobranie, nie przyjął. — Teraz wszystko przepadło!

Wszędzie tensam obraz rozpaczy. Drogą snują się wozy, zaprzężone w konie i osły, a napełnione rozmaitemi gratami i tobołami. W innej stronie widać grupę ludzi; wśród nich znajduje się biskup z Arcireal, monsignore Arista, który przybył tu, aby dodać otuchy nieszczęśliwym.

W dali, na rynku w Castiglione, zgromadził się licznie lud, powynosił święte obrazy z kościoła, upadł na kolana i modli się gorąco o ratunek i zmiłowanie“...

Kronika.

Kraków, 20 września.

Obrady techników. Wczoraj wieczorem w Tow. technicznem pod przewodnictwem prezesa p. Horoszkiewicza odbyły się obrady nad sprawą wystawy budowlanej, projektowanej w Krakowie w roku przyszłym.

Po referacie wiceprezesa Adelmana uchwaliło zebranie zaniechać urządzenia tej wystawy i postanowiło lokal wystawowy przy ul. Straszewskiego wydzierżawić na trzy lata od 1 stycznia 1912 Lidze pomocy przemysłowej na wystawę produkcyi przemysłu polskiego.

Następnie inżynier Wyczyński składał sprawozdanie ze zjazdu delegacyi architektów polskich w Poznaniu. Referent zakomunikował, że usiłowania delegacyi w sprawie wykształcenia technicznego młodzieży odnoszą pomyślny skutek. N. p. dzięki staraniom delegacyi kreowano w krakowskiej Akademii sztuk pięknych katedrę architektury z dotacyą 14.000 koron. Delegacya architektów polskich zajmowała się sprawą wydawnictwa polskich dzieł technicznych i postanowiła opodatkować koła architektów polskich (krakowskie, lwowskie i warszawskie) kwotą 1000 kor. rocznie na cele tego wydawnictwa oraz zwrócić się do wszystkich szkół fachowych o poparcie. Dalej zajmowała się delegacya unormowaniem warunków konkursowych i postanowiła do wszystkich większych konkursów architektonicznych wzywać architektów ze wszystkich dzielnic Polski. W końcu referent zawiadomił, że na wystawie architektonicznej w Rzymie, mającej się odbyć podczas międzynarodowego kongresu architektów od 2 do 10 października 1911 r., polska architektura będzie stanowiła osobną grupę.

Na tem obrady zakończono.

Hospicyum czeladników, istniejące przy Polskim związku katolickich uczniów rękodzielniczych (ulica św. Tomasza l. 31) zostanie z dniem 1 października b. r. rozszerzone. Jest zatem kilka miejsc wolnych. Zgłoszenia przyjmuje się w czytelni czeladników w tym domu między godz. 8—9 wieczór.

Szwalnia im. królowej Jadwigi, przy Polskim Związku katolickich uczniów rękodzielniczych, rozpoczęła swoją działalność dnia 13 b. m. — Panie zbierają się w każdą środę od 3 do 5 po południu w mieszkaniu p. Adamowej Szołayskiej przy ulicy Szczepańskiej l. 11 i szyją nową oraz naprawiają starą bieliznę dla młodzieży rękodzielniczej.

Szwalnia istnieje od trzech lat i rozwija się coraz lepiej z roku na rok. Młodzież dzięki tej instytucyi nabywa bieliznę po cenie kosztu materyału, a więc tanio, a prócz tego ma możność utrzymania bielizny w porządku. Czem to jest dla tej młodzieży, zbytecznem jest tłumaczyć.

Dotąd pań jest 22, jednak liczba ta stosunkowo jest za małą. Zarząd zwraca się przeto do pań krakowskich z gorącą prośbą, aby raczyły przyjąć udział w tej pracy. Dwie godziny tygodniowo to nie tak wiele, a dla szwalni każda z pań jest bardzo pożądaną. — Wkładek nie płaci się żadnych. Zgłaszać się można codziennie przed obiadem między godziną 11 a 1 w mieszkaniu p. Adamowej Szołayskiej przy ulicy Szczepańskiej l. 11.

Aresztowanie. Przed kilku dniami aresztowała krakowska policya w jednym z tutejszych hoteli podejrzanego o szpiegostwo poddanego rosyjskiego, którego nazwisko jak i bliższe szczegóły aresztowania trzyma jeszcze w ścisłej tajemnicy. Jak słychać, znaleziono przy nim bardzo wiele obciążającego materyału: szereg fotograficznych zdjęć, zegarkowy aparat fotograficzny oraz raporty, zredagowane do warszawskiej ochrany.

Kradzież. Na szkodę p. Jadwigi Kl., prowadzącej kuchnię jarską przy ul. św. Krzyża l. 7., skradziono onegdaj z kufrów ze strychu z kufrów dwa futerka dziecinne, jedno damskie, dwie peleryny, dwa żakiety, oraz bieliznę stołową wartości ogółem 500 koron. Sprawcy dotąd niewyśledzeni.

Z kraju.

Tarnów, 19 września. (Drożyzna środków spożywczych. — Słów kilka o restauracyach tarnowskich. — Związek spożywczy).

I w naszem mieście drożyzna objęła wszystkie dziedziny. Podrożało mięso, cukier, jaja i nabiał, podrożał chleb — jednem słowem wszystkie środki spożywcze. I tak za kilogram wołowiny płaci się od K 1·72 do K 1·78, za kilogram cielęciny K 2·04, za kilogram polędwicy K 2·40, za kopę jaj od K 3·40 do K 3·60, kilogram masła kosztuje od K 2·60 do K 3·20. Dodać należy, że kupcy tarnowscy licząc na łatwowierność publiczności i na wszelki brak odruchu z jej strony ustanawiają ceny dowolne, tak, że w każdym sklepie inna obowiązuje cena.

Nieinaczej dzieje się z cenami ziemiopłodów. Zajrzyjmy do sprawozdania Syndykatu rolniczego, a przekonamy się, że ceny pszenicy, żyta itp. na targach tarnowskich znacznie wyżej są notowane, aniżeli we Wiedniu, we Lwowie i Peszcie. Z końcem lipca b. r. płacono za 100 kilogramów we Wiedniu: pszenica od K 20 do K 20·80, żyto od K 15·50 do K 15·90, jęczmień od K 12·80 do K 13·30, owies od K 15 do K 15·50. W Peszcie: pszenica od K 19·10 do K 19·12, żyto od K 13·98 do K 14·00, owies od K 14·26 do K 14·28. We Lwowie: pszenica od K 20·80 do K 21·60, żyto od K 14·50 do K 14·80, jęczmień od K 13·60 do K 14·40, owies od K 15·20 do K 15·60. W Tarnowie: pszenica od K 23·00 do K 25·00, żyto od K 20·00 do K 21·00, jęczmień od K 13·40 do K 15·00, owies od K 13·00 — do K 14·00. Za 100 kilogramów kukurudzy płacono w Tarnowie od K 18·00 do K 19·00, podczas gdy w Peszcie płacono od K 10·00 do K 11·00. Cyfry powyższe mówią same za siebie.

Skutkiem szalonej drożyzny niektóre sklepy a zwłaszcza restauracye święcą prawdziwe orgie. Pomijam drugo i trzeciorzędne knajpy, a biorę na uwagę pierwszorzędne restauracye tarnowskie. Otóż panuje w nich taka drożyzna, która da się określić terminem „na wagę złota“. Ceny potraw naprzykład w restauracyi hotelu „Bristol“ są wyższe lub może takie same jak w wiedeńskich restauracyach — i to jest zapewne powodem, że restauracya ta co kwartał zmienia właściciela, bo żaden dłużej z powodu pustek wytrzymać nie może.

Zdawało się urzędnikom tarnowskim (bo na ich skórze odbija się najwięcej żywiołowa klęska drożyzny), że z chwilą założenia urzędniczej Spółki spożywczej nastaną saturnowe lata taniości. Tymczasem siedm krów chudych biedy urzędniczej nie utyło wcale od tego czasu, gdyż Spółka spożywcza zawiodła pokładane w niej nadzieje. Ceny towarów w Spółce o mało są niższe od cen sklepowych, a niektóre towary sprzedaje się nawet drożej, co wywołuje naturalne rozgoryczenie u członków. Przytem dodać należy, że pewne towary pod względem jakości pozostawiają wiele do życzenia.

Rzeszów, 19 września. (Dzień Macierzy śląskiej. Koło urzędników bankowych. Nożowiec).

Dzień Macierzy szkolnej śląskiej, zaznaczył się i u nas dość hojną ofiarnością publiczną. Ze sprzedanych kartek uzyskano kwotę ponad czterysta koron. O godzinie 12 w południe, odbył się w sali Sokoła wiec, który zagaił prof. Łaskawski. Przewodniczył prezes Sokoła, wiceburmistrz dr Krogulski. Sekretarz Macierzy śląskiej, Marcinek, przedstawił w obszernem opracowaniu, rozwój oświatowy na kresach, tudzież smutny stan finansowy, zmuszający Macierz do żądania pomocy.

Dnia 17 b. m. zawiązano u nas koło Związku państwowego, urzędników bankowych i kas oszczędności. Na przewodniczącego wybrano p. Antoniego Zulińskiego, na zastępcę p. Arvaya, do wydziału weszli panowie: Kożusznik, Pieczątkowski i Reichmann. Na wstępie zaraz Koło pozyskało 26 członków, a przez przystąpienie jako członków-urzędników z okolicznych kas i towarzystw zarobkowych, wzrośnie prawdopodobnie w krótkim czasie do poważnej liczby.

Jan Turczyn, terminator ślusarski, napadł w dniu 16 bm. wieczorem na przechodzącą mostem na Ruskiej wsi (przedmieściu rzeszowskim) szesnastoletnią seminarzystkę, pannę M., i zadał jej nożem ranę w okolicy uda, poczem zbiegł. Ranną zaopiekował się dr Tertil. Turczyna aresztowano.

Jarosław, 18 września. (Koncert Namysłowczyków. — Samobójstwo artylerzysty. Wypadek śmierci na manewrach).

W piątek 15 b. m. zagościła słynna włościańska orkiestra p. Namysłowskich do naszego miasta, na jednorazowy koncert. Jarosław nie przyjął gości tak serdecznie, jak to miało miejsce w innych miastach, a to głównie z powodu braku zainteresowania naszego miasta na punkcie muzyki. Obecna jednak na sali publiczność, porwana wybornym zespołem nie szczędziła orkiestrze burzliwych oklasków, domagając się datków nadprogramowych, czemu też hojni pp. Namysłowscy zadość czynili. Żywimy nadzieję, że gdy drużyna p. Namysłowskich po raz wtóry do nas zawita, publiczność jarosławska, poznawszy ich zdolności muzyczne, serdeczniejsze im zgotuje przyjęcie.

Onegdaj powiesił się artylerzysta 29 dywizyi artyleryi konnej Franciszek Espenschied, rodem z Wiesenburga pod Gródkiem. Powodem samobójstwa miała być obawa przed karą, za spóźniony powrót do koszar.

Z pułkiem 34 obrony krajowej w Jarosławiu udał się na manewry także i kantyniarz tego pułku Bażan wraz z żoną Katarzyną z Jarosławia. W czasie manewrów, gdy pułk był w pochodzie przez miejscowość Szemerszyc, jechał wóz kantyniarski Bażana za pułkiem. Naraz nadjechał z tyłu automobil wojskowy w pełnym pędzie, najechał na wóz i rozbił go w zupełności, przyczem Katarzyna Bażan odniosła tak ciężkie uszkodzenia, że wkrótce życie zakończyła.

Kołomyja 17 września. (Po wylewie. — Frekwencya w gimnazyum polskiem).

Wielki wylew Prutu, jaki nawiedził nasze miasto na wakacyach, miał oprócz nieznacznych szkód dobroczynne skutki. Oczyścił brudne potoki, płynące przez miasto i spowodował wybudowanie kilku nowych mostów w miejsce starych, zerwanych przez wodę. Prut jeszcze nie wrócił do normalnego poziomu, a obecnie wskutek deszczów znowu wezbrał. Wskutek wylewów w mieście obecnie drożyzna nabiału taka, jak w Krakowie, jeśli nie większa. Mleka nie można kupić, a z wielkim trudem nabywa się gorzką margarynę, licho naśladującą masło. W innych latach Kołomyja była jednem z tańszych miast Galicyi.

Tutejsze gimnazyum polskie z roku na rok wykazuje zwiększającą się frekwencyę uczniów. Obecnie cyfra uczniów wpisanych do tutejszego gimnazyum polskiego przenosi 800.

Chrzanów, 17 września. (Z życia młodzieży). Staraniem miejscowej młodzieży akademickiej, rozjeżdżającej się do różnych miast uniwersyteckich na studya, odbyło się w ubiegłą sobotę w sali Sokoła przedstawienie amatorskie, gromadząc inteligencyę miejscową i z okolicy. Grane jednoaktówki z talentem przez amatorów, żywo okiaskiwano. — W rolach męskich szczególnie pięknie i ponad poziom amatorski, grał p. Nowakowski. Po przedstawieniu, przy dźwiękach miejscowej orkiestry, odbyła się wśród miłego nastroju ochocza zabawa taneczna pod dzielnem kierownictwem arańżera. p. de Laveaux. Dochód uzyskany przeznaczył komitet na rzecz miejscowego Sokoła.

Ze świata.

Zakaz wyjazdu oficerów austryackich na urlop do Włoch, został cofnięty.

Towarzystwo dla obrony niemczyzny za granicą. Takie towarzystwo, istniejące od lat 30 w Berlinie, niedawno obchodziło jubileusz swej 30-letniej działalności. Sprawozdanie z lat 30 wykazuje, że towarzystwo wysłało do „niemieckiej Austryi“ dwie trzecie swych dochodów. I tak np. w r. 1901 wysłało Towarzystwo na cele germanizacyjne do Austryi 86.479 marek, z tego 62.576 marek do Austryi, a do Czech, Moraw i Śląska 33.906 marek. W roku 1910 wysłało do Austryi 100.166 marek, z czego do Moraw, Czech i Śląska 63.992 marek. W ostatnich czternastu latach wysłało ogółem powyższe towarzystwo na cele wszechniemieckie do Austryi 1,001.470 marek, do Czech, Moraw i Śląska 617.000 marek. W ostatnich czasach wielkie sumy wysyła w celach germanizacyjnych do Galicyi i tu sztucznie na polskiej glebie utrzymuje niemczyznę.

Samobójstwo ucznia. W Arad powiesił się w domu rodziców szesnastoletni uczeń, Paweł Gyargy. Chłopiec, który okazywał wielkie zdolności i zapał do nauki, miał być wzięty ze szkoły i oddany do terminu. To było przyczyną targnięcia się na życie. — Rodzice postanowili go wycofać ze szkoły z tego powodu, ponieważ nie mogli sprawić mu książek i potrzebnych rekwizytów szkolnych tudzież zapłacić czesnego.

Milionowe sprzeniewierzenia w banku bawarskim. Z Augsburga donoszą, że wedle ustalonych już w śledztwie wyników, odnoszących się do sprzeniewierzenia w Banku bawarskim, jakiego dopuścił się dyrektor Heizner, suma zdefraudowanych na cele spekulacyjne dochodzi do jednego miliona marek. Przypuszczają jednak, że suma ta okaże się znacznie wyższą. Sprawa ta weszła obecnie na zupełnie nowe tory, gdyż, według doniesienia z Brukseli, złożono tam w jednym z banków na nazwisko Hetznera kwotę pół miliona marek.

Eksplozya gazowa. W fabryce lamp, należącej do powszechnego towarzystwa elektrycznego w Moabicie, nastąpiła eksplozya, skutkiem zetknięcia się gazu z materyałem palnym. Zabici zostali: jeden inżynier, jeden monter i jeden robotnik; trzech robotników zostało ciężko a trzech lekko pokaleczonych. Siła eksplozyi była tak wielka, iż rozerwała kawał komina i wyrzuciła mnóstwo cegieł i kamieni na dość znaczną wysokość. Kamienie te spadły na pracujących na dole robotników i inżyniera. Mimo udzielonej natychmiast pomocy nie udało się już przywrócić do życia trzech osób. Rannych przewieziono do szpitala w Moabicie.

Pani Toselli. Londyńska „Central Nevs“ donosi, że pani Toselli ma zamiar rozwieść się i wyjść za mąż za pewnego milionera amerykańskiego.

Na Dar Grunwaldzki złożyli przez p. Tadeusza Piotrowskiego i dra Łodyńskiego: prof. A. Drozd, Bukowczan, Sonnenblick, Glücksmann, prof. Sochor, prof. Kożusznik, Wojtisek, dr Daniel, Humpola, Warzeszkiewicz, Wałecki, Stępkowski, inż. Masibrodzki, prof. Plezia razem 15 K 28 h.

Dla techników. Wszelkich informacyj w sprawie wpisów na politechnikę lwowską, studyów, jakoteż warunków utrzymania, udziela na żądanie wydział Tow. wzajemnej pomocy studyów politechniki (adres: ul. Zofii Chrzanowskiej l. 8). Dnia 26 września otwiera Towarzystwo kurs geometryi wykreślnej i rysunków odręcznych dla abituryentów gimnazyalnych. Zgłoszenia przyjmuje wydział Tow. codziennie od 12 do 2 w południe. Prócz tego stale funkcyonująca w łonie Tow. komisya zarobkowa poleca względom P. T. publiczności zdolnych instruktorów w zakresie szkół średnich, oraz rutynowanych rysowników.

Z kalendarza. We środę 20 września: Eustachego i Zuzanny p.; we czwartek 21 września: Mateusza ap. ew. i Ifigenii; w piątek 22 września: Tomasza z Will.

Wschód słońca dnia 20 września o godzinie 5 m. 25, zachód o godzinie 5 min. 43; długość dnia godzin 12 min. 18

Z krakowskiego obserwatoryum. Dn. 19 września termometr doszedł od 6·6 do 15·3 C.; barometr wahał się.

Dnia 20 września o godzinie 7 rano stan barometru 744·2 mm., termometru 9·4 C.; cisza.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Damy i huzary“.
We czwartek: „Demon ziemi“.
W piątek: „Panna Maliczewska“.
W sobotę: „Półdziewice“.
W niedzielę: „Półdziewice“.
W poniedziałek: „Złoty wiek rycerstwa“.

Teatr ludowy z Krakowa.

Dębica 22 bm.: „Krowoderskie zuchy“.
Rzeszów 23 i 24 bm.: „Krowoderskie zuchy“, 25 bm.: „Synowa z suteryn“.

Repertoar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego.

Sambor. Dnia 22, 23 i 24 bm. w sali Sokoła: Trzy wielkie koncerty symfoniczne.

Drohobycz. Dnia 25, 26 i 27 b. m.: Trzy koncerty symfoniczne.

Stryj. Dnia 28 i 29 b. m. w sali Sokoła: Dwa koncerty.

Stanisławów. W dniach 30 bm. i 1, 2 i 3 października koncerty symfoniczne w sali Sokoła.

Kołomyja. W dniach 4 i 5 października koncerty symfoniczne.

Wszystkimi koncertami dyrygują pp. dyr. Karol i Stanisław (art. skrzypek) Namysłowscy.

Dział ekonomiczny.

* **Podrożenie cen piwa.** Centralny Związek browarów austryackich wydał komunikat, w którym podaje przyczyny podniesienia cen piwa. Już od kilku lat — czytamy w komunikacie — podrożenie cen piwa było nie do uniknięcia, zwłaszcza, że koszta produkcyi wzrosły w sposób wprost niebywały. I tak jęczmień podskoczył w cenie od 30 do 40 procent, węgiel od 35 — 40 proc., żelazo o 30 proc., flaszki o 40 proc., dalej wzrosła niebywale cena żywności dla koni, rozwożących piwo, cena korka i wszystkich innych materyałów pomocniczych niezbędnych dla produkcyi piwa i jego sprzedaży. Do tego przyłącza się podniesienie taryf kolejowych, utrudnienia kredytowe i wreszcie i to najważniejsze, podniesienie płac dla zajętego w tym dziale personalu przeciętnie o 50 procent Mimo drożyzny materyałów surowych już od kilku lat istniejącej, przecież niektóre browary zupełnie cen piwa nie podnosiły; tak na przykład browary pilzneńskie od roku 1884, a wiedeńskie od roku 1889 zatrzymały aż do bieżącego roku te same ceny. Skoro jednak w ubiegłym roku cena jęczmienia podskoczyła nagle z 200 koron na 900, a nawet 1000, musiało nastąpić podrożenie piwa gdyż w przeciwnym razie groziła przemysłowi browarniczemu w Austryi ruina. Dalej podnosi Związek browarniczy, iż rozwój przemysłu piwnego utrudniają w dużej mierze wysokie podatki na rzecz państwa, kraju i gminy.

* **Nowe podrożenie kawy.** Ceny kawy podskoczyły w przeciągu ostatnich dni w Hamburgu z 61 na 62 marek z 50 kilogramów. Podrożenie spowodowały wiadomości z Santos, wedle których zmniejszy się tego roku produkcya z 11½ do 9 lub 9½ milionów worków z powodu częstych burz, tudzież panującego nieprzerwanie zimna.

* **Bank parcelacyjny.** Donoszą nam ze Lwowa: Ogólne zgromadzenie członków Banku parcelacyjnego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w likwidacyi, odbędzie się 25 września o godzinie 5 po południu w lokalu Banku parcelacyjnego przy ul. Brajerowskiej, l. 11 A. Porządek dzienny: Dalszy ciąg obrad ogólnego zgromadzenia z dnia 31 lipca 1911.

* **Nadzór nad kolejami państwowemi.** Z początkiem roku przyszłego mają powstać na kolejach państwowych nowe stanowiska służbowe, a mianowicie na wzór państwowych kolei pruskich. Będą to urzędnicy, mający za zadanie pośredniczenie między dyrekcyami kolejowemi a najniższymi urzędami wykonawczymi. Odpowiednio do najważniejszych gałęzi służby kolejowej, zostanie więc zaprowadzony nadzór nad wykonywaniem służby ruchu, ruchem pociągów i utrzymaniem budowli kolejowych. Nowe to urządzenie niema stanowić osobnej instancyi, a głównem jego zadaniem ma być nadzór nad sposobem wykonania służby za pomocą częstego objazdu przestrzeni kolejowych i stykania się osobistego ze wszystkiemi stronami, mającemi do czynienia z koleją.

Na podstawie tej wiadomości trudno wyrobić sobie zdanie o zakresie działania tego urzędu, zwłaszcza, że już od dawna każda dyrekcya kolejowa rozporządza tak zwanymi kontrolerami nie tylko dla każdego z wymienionych już rodzajów służby, lecz i innych, jak: dochodów kolejowych, działu maszynowego i telegrafu, a nadto, jak wiemy z ogłoszeń, objeżdżają większe stacye kolejowe osobni urzędnicy, mający udzielać kupcom i przemysłowcom wyjaśnień, lub dowiadywać się o ich życzeniach. Nowe urządzenie przedstawiałoby się więc nie jako uproszczenie, lecz dalsze zbiurokratyzowanie, mające na celu tworzenie nowych posad.

* **Zimowy rozkład jazdy** na kolei północnej wchodzi z dniem 1 października. Pociągi osobowe i mieszane, kursujące w sezonie letnim, oraz te pociągi osobowe i mieszane, które kursują w tym czasie tylko w niedziele i święta, zostają zniesione. Wprost idące wozy I, II i III klasy, kursujące przy pociągach Nr. 1102/3 względnie Nr. 4/115 między Karlsbadem a Podwołoczyskami, będą kursowały z dniem 1 października tylko na szlaku Praga Podwołoczyska, Wóz I i II klasy, kursujący przy pociągach Nr. 1102/7 względnie Nr. 8/1115 między Pragą a Czerniowcami, będzie kursował z dniem 1 października między Furth a Czerniowcami przez Pragę i Przerów. Dalsze szczegóły zimowego rozkładu jazdy zawierają ścienne rozkłady jazdy, obowiązujące od 1 października.

* **Nowa choroba u bydła.** Według doniesień z Holandyi szerzy się tam nowa, nieznana dotąd choroba u bydła, która objawia się nader szybką utratą wzroku. Chorobie tej uległa już wielka liczba bydła, a w ostatnich czasach szerzy się ona w zastraszający sposób między końmi. Władze graniczne zarządziły daleko idące środki, aby choroba ta nie dostała się na teren państwa niemieckiego.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie
Kraków, 19 września. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 193, cieląt 114, owiec i kóz 6, nierogacizny 378; razem 691 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 66·— do 73·—, woły z Wiednia pochodzenia węgierskiego 0—·— do 0—·—; z Czech —·— do 0—; bukowińskie i tut. krajowe od —·— do 0—; krowy od 70·— do 86·—, jałownik od 66·— do 78·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 96·— do 100·—; bitej wagi: nierogaciznę od 132·— do 148·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 200·— do 350·—, woły z paszy od 275·— do 430·—, krowy od 130·— do 220·—, jałówki od 100·— do 210·—, cielęta od 35·— do 90·—, owce i kozy od 24·— do 30·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 647 sztuk, na konsumcyę innych miast kraju 44 bydła, 0— cieląt i świń; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 0—, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Szynkarze austryaccy przeciw podwyższeniu cen piwa.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 20 września.)

Wiedeń. Wczoraj odbyła się tu konferencya, zwołana przez państwowy związek szynkarzy w Austryi, w której wzięli udział delegaci wszystkich krajów koronnych. Jako zastępcy związku gospodnio-szynkarskiego we Lwowie przybyli: r. m. Janowicz i p. Löwenheck. R. m. Krakowa Miedniak, przewodniczący stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego przysłał depeszę, oświadczającą, że przyłącza się do uchwał konferencyi, protestujących przeciw nieuzasadnionemu podwyższeniu cen piwa.

W bardzo ożywionej dyskusyi brali udział posłowie Fuchs i Fritz, którzy domagali się unieważnienia podwyższenia cen, dyktowanego przez kartel browarniczy. Podwyższenie cen piwa sprzeciwia się ustawie koalicyjnej, która

zabrania zmowy w celu podwyższenia cen środków spożywczych.

Wybrano komitet, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich krajów koronnych. Dziś udaje się deputacya pod przewodnictwem pos. Fuchsa do bar. Gautscha, do ministra skarbu, ministra sprawiedliwości, ministra spraw wewnętrznych z żądaniem unieważnienia uchwał kartelu browarniczego co do podwyższenia cen piwa.

Kronika lwowska.

Lwów, 20 września.

Obrady lewicy sejmowej we Lwowie. Jak już w numerze porannym donieśliśmy, prezydent dr Leo zwołał na niedzielę dnia 24 b. m. na godzinę dziesiątą rano posiedzenie lewicy sejmowej. Obrady odbędą się w gmachu sejmowym we Lwowie.

Strajk szewców powstał wczoraj we Lwowie. Zastrejkowali zarówno chrześcijańscy, jak i żydowscy robotnicy. Strajk potrwa prawdopodobnie czas dłuższy, gdyż majstrowie odrzucili kategorycznie żądania robotników i oświadczyli solidarnie, że wskutek upadku rękodzieła szewskiego, nie są w stanie podwyższyć płac. Robotnicy domagają się podwyższenia płac o 30 proc.

Galicyjskie Tow. leśnicze. Walne zgromadzenie odbędzie się we Lwowie 8, 9, 10 i 11 października. Zgłoszenia (nadesłanie 4 kor.) do 30 b. m.

Program zjazdu: 8 września godzina 9 wieczór zebranie w hotelu Francuskim; 9 października rano po nabożeństwie poświęcenie nagrobka ś. p. Henryka Strzeleckiego, postawionego ze składek członków galicyjskiego Towarzystwa leśnego. O godzinie 10 rano zagajenie zgromadzenia i obrady w sali ratuszowej, po południu o godzinie 4 dalsze obrady. Dnia 10 października o godzinie 7·35 rano, wyjazd pociągiem z głównego dworca do Brzuchowic, celem zwiedzenia tamtejszych lasów, gdzie odbędą się demonstracye z maszyną do karczowania konstrukcyi prof. dr Karola Malsburga i naciąnie sosen w celach pozyskiwania żywicy. Wieczorem powrót podwodami do stacyi tramwaju elektrycznego przy rogatce Zamarstynowskiej. Dnia 11 października o godzinie 9 rano i o 4 po południu dalszy ciąg obrad w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym obrad: sprawozdania; budżet; wybór jednego wiceprezesa na dwa lata, w miejsce zmarłego Jana Ligmana, czterech członków wydziału na trzy lata w miejsce ustępujących pp. Tadeusza Borzeckiego, Leona Galińskiego, Antoniego Romańskiego i Stanisława Sokołowskiego, jednego na dwa lata w miejsce zmarłego Jana Jasienieckiego; wnioski.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.
We czwartek: „Piękna Risetta". W piątek: „Staruszka młoda" Bohomolca i „Kawa" Adama ks. Czartoryskiego. W sobotę: po południu „Romantyczni"; — wieczór: „Faust". W niedzielę po południu: „Dzwon zatopiony"; wieczór: „Sprzedana narzeczona".

Proces hr. Ronikiera.

Warszawa, 19 września.

Ostatni dzień rozprawy. Sale natłoczone publicznością rozgorączkowaną w niecierpliwem oczekiwaniu wyroku i zachowania się oskarżonych. Kolejno zabierali głos replikujący obrońcy Bobriszczew-Puszkin i Makowski.

Ostatni replikowali adwokaci Ettinger i Sterling.

Po ukończeniu rozpraw sądowych przewodniczący zapytał głównego oskarżonego, hr. Bohdana Ronikiera:

— Hrabio Ronikierze, czy ma pan jeszcze co do powiedzenia na swoją obronę?

Ronikier powstaje wolno z miejsca. Jest przeraźliwie, trupio-blady — ale odpowiada głosem dźwięcznym i donośnym:

— Jestem niewinny. Wszystko to robią wrogowie moi i mojej żony. Gdybym był winien, niech mnie Bóg zaraz skarze, co mogłoby się stać, bo jestem chory na serce. Ale to się nie stanie. Kto popełnił mord ohydny — nie wiem. Działają przeciwko mnie ludzie przekupieni, albo nieprzyjaciele, szkalując mnie, moją żonę i zabitego.

„Przecież ja nie mogłem morderstwa popełnić. Morderstwo popełniono przed kilku miesiącami, a ja siedzę w więzieniu od kilku lat, i mam od Boga polecenie być duszpasterzem tych nieszczęśliwych — a ich nieszczęście jest tak straszne, że moje wobec nich wprost blednie.

„Ja Boga wzywam na pomoc i mam do Niego dwie prośby: aby zaopiekował się żoną moją, dziećmi mojemi, sierotami, i starą matką.

Kolejno na wezwanie przewodniczącego zabierali głos obaj dalsi oskarżeni Zawadzki i Siemiński.

Zawadzki: Jestem niewinny, i powtarzam, sam już mówiłem, przyszła do mnie jakaś kobieta i wynajęła pokój. Nie wiedziałem, że w celu zabójstwa, bobym jej pokoju nie wynajął. Jeżeli zaraz nie uwiadomiłem policyi, to poprostu ze strachu. Myślałem, że to ten sam co wynajmował pokój. Widziałem go tylko dwa razy.

Siemiński: Przyjechałem w środę z Serocka. Nic nie wiem. Jestem niewinny i nie wiem za co siedzę półtora roku w więzieniu (Zaczyna płakać).

Po tych oświadczeniach sąd udał się do sali narad.

Około godziny 7 przewodniczący Szustow ogłosił wyrok, którego brzmienie podaliśmy w rannem wydaniu pisma. Bohdan Ronikier skazany został na 12 lat robót przymusowych i utratę praw obywatelskich, Zawadzki i Siemiński zostali uwolnieni i z więzienia wypuszczeni.

Krwawa walka z bandytami.

Z Łodzi donoszą pod datą 19 b. m.:

Ubiegłej nocy rozegrała się tu przy ulicy Rzgowskiej krwawa walka pomiędzy bandytami a żandarmeryą. Wskutek otrzymanego doniesienia, żandarmerya, w sile 12 ludzi, z rotmistrzem Rudienkowem na czele, otoczyła o godz. 2 w nocy dom przy ul. Rzgowskiej, gdzie mieli się ukrywać bandyci, którzy okradli Grand Hotel.

Strażnik miejscowy, Marcin Hołysz, wskazał, jako kryjówkę bandytów, izdebkę na poddaszu. — Drzwi od tej izby były od wewnątrz zamknięte. Gdy na długie i głośne dobijania się nie otwierano, żandarmi wyważyli drzwi.

Wówczas z ciemnej czeluści posypał się na żandarmów grad kul, poczem rozległy się jęki i łoskot padających ciał.

Policya cofnęła się, unosząc rannych i zabitego na miejscu 28-letniego policyanta, Andrzeja Borulina. Rany otrzymali: rotmistrz żandarmeryi Rudienkow, podoficer Nitko, oraz policyanci Antoni Wasiluk i Grzegorz Turnik, Niebezpieczny postrzał otrzymał również stróż, Marcin Hołysz.

Policyanci zeszli na dół i zaczęli ostrzeliwać mieszkanie z podwórza. Wówczas zamknięci w Izbie domniemani bandyci zeskoczyli przez okno na dach sąsiedniej posesyi. Dwaj z nich zbiegli, trzeci, trafiony kilku kulami padł trupem.

Policya aresztowała wszystkich mieszkańców domu. Przechodniów w poblizkiej dzielnicy rewidowano.

Nazajutrz rano, naczelnika powiatu łódzkiego zawiadomiono, że bandyci ukrywają się w lesie za Chojnami. Wysłano tam policyę konną i pieszą, która otoczyła las i urządziła obławę. Rezultat jej dotąd nieznany.

Rewolucyjne wrzenie w Hiszpanii.

Od tygodnia już nadchodzą z Hiszpanii alarmujące wieści o rozruchach strajkowych i walkach ulicznych w kilku centrach przemysłowych i wielkich miastach, wczoraj zaś przyniosły depesze z Madrytu wieść o proklamowaniu tam politycznego strajku generalnego i o ogłoszeniu przez rząd, w odpowiedzi na tę proklamacyę, **stanu wyjątkowego w całem państwie.** Charakter tego nowego ruchu w Hiszpanii nie jest jeszcze dostatecznie znany i to głównie z tego powodu, że rząd tamtejszy wykonywa już od kilku dni bardzo ścisłą kontrolę nie tylko nad telegramami, wysyłanemi za granicę, lecz także nad depeszami, nadchodzącemi z okolic, objętych strajkami. Z drugiej znów strony wprost uderzającem jest postępowanie obecnego premiera Canalejasa, który, wbrew tradycyjnej praktyce rządów przedstawiania ruchów takich, jako mało ważne i bynajmniej nie niepokojące, zcharakteryzował już przed kilku dniami w rozmowie z dziennikarzami obecną sytuacyę, jako bardzo groźną i tem wywołał wielkie obawy w całym kraju.

Faktem jest, że początki dzisiejszego ruchu miały tylko charakter lokalnych strajków zarobkowych. Dopiero postępowanie pracodawców, którzy wobec żądań robotników zajęli stanowisko odmowne — spowodowało rozszerzenie się strajków. Dziś nie ulega wątpliwości, że z niezadowolenia robotników skorzystały komitety republikańsko-rewolucyjne i że nadały obecnemu ruchowi charakter politycznej rewolty.

Premier Canalejas z zarządzeniem najostrzejszych środków ku stłumieniu tego ruchu bardzo się pospieszył, z czego wnosić można, że wobec sprawy marokańskiej i nowych walk na Rifie pragnie przywrócić spokój w kraju jak najrychlej i za wszelką cenę. Pytanie tylko, czy siła wojskowa, jaką obecnie rząd rozporządza w kraju, na ten cel wystarczy? W kołach demokratycznych Hiszpanii tę stanowczość obecnego rządu tłomaczą sobie tem, że obawia się on, iż w razie rozpanoszenia się ruchu strajkowego, król zmuszony znów będzie powołać do steru gabinet konserwatywny.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 20 września)

Madryt. Sytuacya w Hiszpanii jest z powodu strajku generalnego bardzo poważną. Strajk obecny ma charakter nietylko gospodarczy, lecz także polityczny i wywołany został przez partyę republikańską, która strajk ten oddawna zorganizowała, jako protest przeciw ekspedycyom marokańskim.

Położenie rządu jest tembardziej kłopotliwe, ponieważ w Hiszpanii nie ma obecnie dosyć wojska do stłumienia rewolucyi zarówno na północy, jak i na południu Hiszpanii. Większa część armii hiszpańskiej znajduje się w Maroku.

Walka z rewolucyą.

Madryt. W Barcelonie i Saragossie panuje spokój. Wysłano z Walencyi wojska dla odbicia miast Alpira i Culera z rąk rewolucyonistów. Porządek już został przywrócony.

Aresztowania.

Bilbao. Aresztowania trwają dalej. 300 strajkujących usiłowało przeszkodzić aresztowaniu przywódców. Policya zrobiła użytek z broni palnej.

Po zgonie Stołypina.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 20 września.)

Kokowcew.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" przytacza wypowiedziane rzekomo przez Kokowcewa słowa: „Dosyć już tego narodowego szowinizmu. Czas już, aby wreszcie przystąpić do pojednania".

Gdyby Kokowcew — wywodzi „N. Fr. Presse" — rzeczywiście te słowa powiedział, to wywołałyby one żywe echo i zadowolenie w Finlandyi, Królestwie Polskiem i na Kaukazie. W każdym razie obecne ostre zarządzenia, poczynione w Kijowie przeciw ewentualnym pogromom, są zasługą Kokowcewa.

Petersburg. „Birz. Wedomosti" donoszą: Powołanie Kokowcewa na prezydenta ministrów nie jest jeszcze pewnem. Ostateczna decyzya w tej sprawie zapadnie w Jałcie.

Co się tyczy ministra spraw wewnętrznych, to oprócz kandydatury Makarowa i Bałaszewa podnoszą kandydaturę szwagra Stołypina Neudhardta i Kryżanowskiego (Krzyżanowskiego), obecnego towarzysza ministra spraw wewnętrznych.

Ochrana w opałach.

Berlin. „Lokal-Anzg." donosi z Petersburga: Obiega tu pogłoska, że generał Kurłow, szef żandarmeryi w Rosyi, odebrał sobie życie. Dotąd nie ma potwierdzenia tej wiadomości.

Podpułkownik Spirydonowicz, naczelnik ochrany w Carskiem Siole, otrzymał wezwanie do policyi, gdzie go przesłuchiwano przez 7 godzin.

Pismo cara.

Kijów. (Pet. Ag. tel.). Car wydał do generał-gubernatora kijowskiego, gen.-adjutanta Trepowa pismo, w którem wskazuje na gorące przyjęcie, jakiego wraz z rodziną doznał w Kijowie.

„To usposobienie — pisze car w reskrypcie dalej — zostało jednak zamącone przez zbrodniczy zamach, wykonany w mojej obecności na moim słudze, prezydencie ministrów, który obowiązek swój zawsze odważnie spełniał. Manifestacye z wszystkich stron z okazyi tego zamachu przekonały mnie jednakże, że cała dobrze myśląca ludność Kijowa i innych zwiedzonych przez nas miejscowości, podziela to oburzenie. Okazana nam przez ludność Kijowa, zastępców szlachty, ziemstw i włościan miłość, była taka, jak ją sobie wyobrażałem.

„Deputacya sześciu gubernij zachodnich, w których obecnie zaprowadzono ziemstwa, przekonała mnie, że wszystkie warstwy ludności, w myśl moich życzeń, chcą swoje siły i wiedzę poświęcić dla dobra ojczyzny".

W końcu wzywa car generał-gubernatora, aby wyraził ludności podziękowanie cara za przyjęcie.

Reakcya.

Moskwa. Związek październikowców wzywa ludzi porządku i wolności, aby zgodnie ratowali Rosyę od zguby, którą jej gotują stronnictwa lewicy.

Lojalność żydów.

Odesa. Ludność żydowska wystosowała do tutejszego gubernatora telegram, wyrażający oburzenie z powodu zamachu na Stołypina i lojalność dla cara.

Przeciw pogromom.

Kijów. (Pet. Ag. tel.). Generał gubernator zawiadomił ludność, że poczyniono wszystkie zarządzenia dla przeszkodzenia rozruchom. Wszelkie akty gwałtu lub zaburzenia spokoju będą jak najenergiczniej tłumione.

Kondolencye. — Nabożeństwa. — Pogrzeb.

Kijów. Car polecił złożyć na trumnie Stołypina wieniec z białych kwiatów. Wdowa po Stołypinie otrzymała od carowej, carowej-wdowy i wielkich księżniczek telegramy kondolencyjne.

Petersburg. Na życzenie cara Stołypin pochowany będzie w klasztorze w Kijowie. Wszyscy ministrowie przybędą na pogrzeb osobnym pociągiem. Car również chciał przybyć, carowa jednak, która po zamachu na Stołypina zapadła ciężko na nerwy, zmusiła go do wyjazdu do Sebastopola.

Kijów. (Pet. Ag. tel.) We wszystkich kościołach miasta odbywają się nabożeństwa żałobne za Stołypina. W wielu zakładach naukowych i innych instytucyach przerwano pracę. W teatrach nie odbywają się przedstawienia. Na życzenie, wyrażone tuż przed śmiercią przez zmarłego, zwłoki jego będą pochowane w Kijowie. Dziś po południu zwłoki zostaną przeniesione ze szpitala do klasztoru Peczerskiego, a w piątek przed południem zostaną złożone na cmentarzu klasztornym, na którym dotąd znajduje się tylko jeden grób historyczny, a mianowicie patryotów Koczubeja i Iskry, ściętych przez Mazepę. Pogrzeb Stołypina na tym cmentarzu odbędzie się na wyraźny rozkaz cara.

Walka z drożyzną.

(Telegram „N. Reformy" z 20 września).

Wiedeń. Noc dzisiejsza minęła w Ottakringu spokojnie. Natomiast w dzielnicach Favoriten i Fünfhaus **przyszło do ekscesów.** Policyę **obrzucono kamieniami.** Kilka osób aresztowano. Do poważniejszych wykroczeń nie przyszło. Wojska na ulicach nie było. W koszarach jednak utrzymywano przez całą noc pogotowie.

Pogrzeb zabitego w niedzielę robotnika odbędzie się jutro. Stan dwóch robotników rannych w czasie niedzielnych ekscesów, jest beznadziejny.

Przywóz mięsa.

Wiedeń. Jak słychać, rząd węgierski godzi się już na import 12.000 wołów i 50.000 świń z Serbii, natomiast co do mięsa argentyńskiego dotąd nie przyszło do porozumienia.

Rada ministrów o drożyźnie.

Praga. „Prag. Tagblatt" donosi z Wiednia o wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów. W posiedzeniu nie wzięli udziału tylko ministrowie Zaleski i Georgi. Poszczególni ministrowie czynili różne propozycye w sprawie zwalczania drożyzny.

Po wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów należy się spodziewać, iż rokowania z rządem węgierskim będą rychło, w duchu pomyślnym, zakończone. Rokowania te w każdym razie zakończą się przed zebraniem się Rady państwa.

Groźne rozruchy na Morawach.

Berno. W Switawie (Zwittau) przyszło wczoraj do wielkich rozruchów drożyźnianych. Tłumy demonstrowały głównie przed sklepami masarzy i piekarzy. **Wybito wiele szyb.** Tłumy ruszyły następnie przed dom, w którym mieszka poseł do Rady państwa Albrecht **i bombardowały go przez 3 godziny.** Policya i żandarmerya nie była w stanie przywrócić spokoju, wojska zaś nie było, wszystkie bowiem pułki wysłano do Wiednia.

Posła Albrechta nie było w domu. Tłumy dowiedziawszy się, że znajduje się on w hotelu udały się przed hotel, gdzie również wybito szyby.

Zawezwano telegraficznie wojsko z Raab na Węgrzech.

Demonstracye.

Budziejowice. Wczoraj wieczorem odbyły się demonstracye drożyźniane.

Königinhof (Czechy). Z powodu wczorajszych rozruchów, zawezwano tu wojsko.

Insbruk. Na dziś wieczór zapowiedziano tutaj demonstracyę drożyźnianą. — Władze poczyniły ogromne środki ostrożności.

Deputacye.

Berno. Deputacya czeskich i niemieckich socyalistów udała się wczoraj do namiestnika z prośbą o wydanie zarządzeń przeciw drożyźnie.

Drożyzna na Węgrzech.

Budapeszt. Dziś uda się pod przewodnictwem posła Vasoniego deputacya do hr. Khuena z prośbą o otwarcie granic dla importu mięsa na Węgry, ponieważ też na Węgrzech panuje ogromna drożyzna, zwłaszcza drożyzna mięsa. Cena jednego kilograma mięsa dochodzi do 5 koron.

Otwarcie Sejmu czeskiego.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 20 września.)

Praga. Dziś zbiera się Sejm czeski na pierwsze posiedzenie. Przypuszczają, że posiedzenie to będzie miało przebieg spokojny. Niemcy, jak się zdaje, zmuszeni będą odstąpić od obstrukcyi, przynajmniej w sprawie podwyższenia płac nauczycielskich i przy omawianiu kwestyi drożyzny, której to dyskusyi ze wszystkich stron się domagają.

Praga. Dziś o godzinie 11 przed południem otwarto Sejm. Przed gmachem sejmowym stoją silne oddziały policyi, obawiano się bowiem demonstracyj na rzecz powszechnego prawa głosowania i demonstracyj szynkarzy przeciw podwyższeniu cen piwa.

Spokoju jednak nie zakłócono. Jest pewnem, że Sejm czeski uchwali manifestacyę w sprawie drożyzny. Ze strony czeskiej wniesione będą dwa wnioski: w sprawie szkół mniejszości i co do ogłoszenia niepodzielności kraju. Wnioski te nie przyjdą obecnie pod obrady.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos namiestnik ks. Thun, aby uzasadnić konieczność ugody.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 20 września.

Rumacya Bazylianek.

Lwów. Dziś przeprowadziły władze rumacyę Bazylianek. Gdy o godz. 11 i pół przed klasztorem pojawili się egzekutorzy, służba klasztorna zaczęła bić w dzwony na alarm.

Publiczność zaczęła biedz ku klasztorowi, policya jednak, silnie skonsygnowana, nikogo tam nie dopuszczała. Dwóch ekspresów wynosiło rzeczy z pensyonatu, który zakonnice opuściły gremialnie i przeniosły się do nowego lokalu.

„Szkodliwość parlamentu".

Wiedeń. „Vaterland" wykazuje w artykule wstępnym szkodliwość obecnej sesyi Rady państwa, albowiem stronnictwa socyalistyczne i radykalne mowami, pod osłoną nietykalności poselskiej wygłaszanemi, przygotowują i wywołują nastroje ludności, które powodują demonstracye w rodzaju niedzielnych.

„Vaterland" wykazuje, że w takich okolicznościach parlament nie powinien być zwoływany. Służy on innym celom: przygotowuje socyalistyczną rewolucyę teoretycznie, którą potem na ulicy wykonuje się praktycznie.

Król Piotr w Budapeszcie.

Belgrad. W kołach politycznych uchodzi za rzecz pewną, że król Piotr uda się w pierwszej połowie października do Budapesztu, gdzie przyjęty będzie przez cesarza Franciszka Józefa.

Strajk kolejowy w Irlandyi.

Londyn. Sytuacya z powodu strajku kolejowego w Irlandyi jest krytyczną. Połowa pociągów nie kursuje. Wojska, znajdujące się na manewrach, odwołano i wysłano do Irlandyi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy osobiście oddać raczyli ostatnią posługę zmarłemu w Kętach dnia 12 września b. r. ś. p. **Ludwikowi Olmińskiemu,** pomocnikowi handlowemu, obywatelowi miasta Kęt i porucznikowi I. Galic. Towarzystwa c. k. Weteranów Wojskowych w Krakowie, a przedewszystkiem Duchowieństwu kościoła parafialnego i Klasztoru OO. Reformatów w Kętach, Przyjaciołom, Znajomym i Krewnym, licznie przybyłym z Krakowa, Kalwaryi, Suchej, Wadowic, Andrychowa, Białej i Cieszyna, Korpusowi I. Galic. Tow. c. k. Weteranów Wojskowych w Krakowie i Kętach za dostawę pięknego konduktu i liczną deputacyę, składa serdeczne podziękowanie

Rodzina STANECKICH.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 20 września. (Giełda południowa).

Marki 117·33. Renta majowa 91·80. Renta koronowa węgierska 90·40. Akcye austr. zakł. kred. 642·50. Akcye węg. zakł. kred. 858·50. Akcye Anglobanku 324·50. Akcye Unionbanku 614·50. Akcye Bankvereinu 541·75 Akcye Landerbanku 540·50. Akcye kolei państwowych 726·—. Lombardy 116·50. Akcye fabryki broni 726·—. Akcye tytoniowe 324·75. Alpiny 814·75. Rima-Muranyi 676·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2718·—. Losy tureckie 247·—. Rubie 255·25. Skoda 656·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—

Usposobienie: słabe.

Berlin. 20 września. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 201·25 Tow dyskontowe 184·75.

Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 20 września.

4-procentowa renta rosyjska 93·50 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·80; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 90·90; 4½-proc. listy ziemskie 91·15 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·35 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 87·25 rub.; akcye miasta Łodzi 229·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 452·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 119·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 317·— rb.; Cukrownie 875·— rb.; Starachowice 272·— rb.; Lilpop 142·25 rb.; Rudzki 142·50 rb.; Rudzki nowe 90·50 rb.; Zawiercie 825·— rb.; Żyrardów 290·— rb.; Putiłów 147·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 580·— rb.; Berlin 46·19.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 20 września. — Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·34 do 11·85; pszenica na kwiecień 12·10 do 12·11; żyto na październik 10·24 do 10·25; owies na październ. —·— do —·—; kukurudza na lipiec 9·54 do 9·55; kukurudza na sierpień 9·72 do 9·73; kukurudza na maj 8·38 do 8·39; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, pięknie.

L. 3958. 7046 3 3

Doniesienie.

C. i k. wojskowy magazyn zaopatrzenia w Krakowie zakupi drogą kupna od ręki od producentów w miesiącach od września 1911 do marca 1912 włącznie w ogólności 3000 q siana, 1000 q słomy na podściółkę i 400 q słomy do łóżek, a w miesiącach od stycznia do marca 1912 po 3000 q żyta i owsa.

Bliższe warunki zawiera doniesienie znajdujące się w wymienionym magazynie zaopatrzenia, gdzie też udziela się i bliższych objaśnień tak pisemnych jak i ustnych.

Kraków, dnia 10 września 1911 r.

C. i k. wojskowy magazyn zaopatrzenia w Krakowie.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1911 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12·0 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.
12.30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.14 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.20 rano (osob.) do Oświęcima.
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.00 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
7.50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·20 r. posp. (posp.) z Karlsbadu do Lwowa. Kursuje od 1 czerwca do 15 września.
8.35 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.45 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.05 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2,50 pop. (pospieszny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
5.38 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.41 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·35 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4.57 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z linii tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.32 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.42 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.18 r. (osob.) z Tarnowa.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.32 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
12.58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.10 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.24 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.05 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii tranwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę.
5.50 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.23 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.05 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie.
8.28 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.09 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Powrót z wojska.

Jeżeli do pana piszę, to jest powodem tego mój syn, który od czasu powrotu z wojska ciągle kaszle. A kaszlu tego nabawił się w czasie służby wojskowej. Kaszel dusi go codzien nie rano przez całą godzinę. Odpluwa przytem żółć i flegmę, która tylko z trudnością się rozpływa. Po śniadaniu kaszel ustaje. Przy tej chorobie jednak czuje się zdrowym; cieszy się dobrym apetytem. Rodzice jego nigdy nie kaszlali, ani też w rodzinie nikt nie choruje na płuca. Ponieważ mamy znajomą, która dzięki pańskiemu środkowi została wyleczoną, upraszam pana o przysłanie mi jednej flaszeczki tego środka uleczającego.

Podpisana: Anna Böhme, Schönhauser Allee 141a.

Aptekarz, który ten list otrzymał 10 września 1897 r., wysłał natychmiast zażądaną flaszeczkę. Po kilku tygodniach otrzymał od pani Böhme list następującej treści:

Berlin 19 października 1897 r.

Szanowny Panie Guyot!

Skoro tylko mój syn wyżył zawartość flaszeczki, którą mu pan przysłał, wkrótce wyzdrowiał. Nie spluwał już ani żółci, ani flegmy i prawie wcale nie kaszlał. Nabył sił; gdy jakiś czas jeszcze zużywał pańskiego lekarstwa cudownego, wyzdrowiał zupełnie. Za co serdecznie panu dziękuję. Pozostanę wdzięczną przez całe życie, bo zaczęłam już obawiać się o życie i zdrowie mego syna, które mu jest tak niezbędnem dla zapracowania na chleb powszedni.



Böhme.

Pozwalam panu chętnie ogłosić mój list i wszystkim, którzy tylko chorują na płuca i piersi, gorąco polecam ten środek.

Podpisana: Anna Böhme.

Ażeby temu strasznemu cierpieniu zapobiedz, poleca się najgoręcej uważać na kaszel, katar albo zapalenie tchawicy i zwalczać chorobę w samym zarodku, ażeby później nic rozwinęła się w cięższą. Ze środków, które zwalczają zasłabnięcia i choroby dróg oddechowych, jest najstarszym i najbardziej wypróbowanym środkiem „Goudron“ i preparaty z niego wydobyte. Leczniczość teru zabijającego bakterye i jego skuteczne działanie przy kaszlu, nieżycie oskrzeli, nawet przy suchotach od dawna już jest dobrze znaną. Przed 30 niespełna laty wynalazek H. Guyota, sławnego farmaceuty paryskiego, mianowicie wynalezienie procesu roztwarzania i rozpuszczania teru we wodzie, stał się jednym z największych wynalazków. Roztwór, który zapomocą tego procesu został stworzonym i ustalonym, jest we wszystkich aptekach pod nazwą „Goudron-Guyot“ do nabycia. Zawartość jednej albo dwóch łyżeczek od kawy tego środka, wsypana do szklanki wody albo też innego napoju, którego używa się zwykle przy obiedzie, wystarcza zupełnie do przygotowania, w każdej chwili i potrzebie, bardzo dobrze działającego preparatu terowego. Rozcieńczony ten płyn zażywa się regularnie i bez przerwy przy każdym obiedzie, w ilości jednej do trzech szklanek. Kuracya dzienna kosztuje około 10 h.

Należy się strzedz we własnym swym interesie przed naśladownictwem. Dlatego proszę żądać prawdziwego środka pod nazwą „Goudron-Guyot“ i uważać na znak ochronny, ażeby zapobiedz wszelkiej omyłce. Znak ochronny „Goudron-Guyota“ ma na poprzek podpis Guyota, w różowych, zielonych i czerwonych kolorach, jakoteż adres:

Maison Freré, 19, rue Jacob, Paris.

„Goudron-Guyot“ zawiera w litrze 100 gr. esencyi najlepszego norweskiego teru świerkowego. 301 16 0

P. S. — Osoby, któreby nie mogły przyzwyczaić się do smaku wody terowej, mogą zażywać zamiast niej, kapsułki Guyota, sporządzone z prawdziwego norweskiego teru, zażywając przy każdym obiedzie od jednej do dwóch. Przez to otrzymuje się pomyślny skutek, a kapsułki te prowadzą podobnie z poprzednim do wyzdrowienia. Gdy się je zażywa podczas lub po jedzeniu, trawi się znakomicie razem z potrawami i są zbawiennym środkiem dla żołądka, a nie kosztują wiele. Kapsułki Guyota są białe, a każda z nich jest zaopatrzona podpisem „Guyot“ w czarnych literach.

Dostać można w aptece spadkobierców K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska; aptece Ludwika Rosenberga, ul. Krakowska; W. Grabowskiego, ul. Dietlowska 76 i w każdej większej aptece

Maturzysta gimn. poszukuje lekcyi lub też jakiegokolwiek zajęcia biurowego w Krakowie. za skromnem wynagrodzeniem. **Ludwik VIII** poste rest. Kraków, gł. poczta. za okazaniem kwitu inser. 7068 3 5

Mieszkanie, Wolska 38

III p., 3 pokoje, przedp., kuch., łazienka. balkon, piwnica, strych. od 1 października do najęcia, Wiadomość u stróża w miejscu. 7279 2 0

W celu powiększenia bardzo dobrze rentującego się handlu śniadankowo-restauracyjnego poszukuje się spólnika. Kapitał potrzebny 20 do 25·000 kor. Zgłoszenia pod „**Przyszłość 27**" poste rest. **Kraków.** 6993 3 3

6 panienek

uczęszczających do **wyższych zakładów naukowych** znajdzie od 1 października troskliwą opiekę, wytworne umieszczenie z wzorowym wiktem po umiarkowanej cenie. Mieszkanie oddalone od 200 kroków od Kursów imienia Baranieckiego. Bliższe wyjaśnienia ustnie lub pisemnie. Marya i Zofia Boczkowskie. Obecny adres do 1 października Kraków, ulica św. Sebastyana 8, I p. 7018 5 10

Przyjmę jedną lub dwie panienki

uczęszczające do wyższych zakładów naukowych, z utrzymaniem lub bez. Wielopole 6, II. 7021 3 3

MIÓD

pszczelny, górski

leczniczy „Karpaciak", najlepszej jakości, wysyła w 5 kilowych blaszankach za pobraniem, wiosenny 7·50 K, lipcowy 8 K. Mieczysław Markiewicz, kierownik szkoły, Cisna. 7035 3 3

Sztuczne zęby stare i szczęki

kupuje firma **Paulina Horowitz,** magazyn mód, Kraków, ul. Grodzka 71. 7036 5 5

LEOPOLD ŻAAR

zakład piernikarski

Frydek, Śląsk austryacki,

przyjmie natychmiast do pracy **2 zdolnych czeladników i 1 ucznia.** 7031 2 3

Magazyn i pracownia

robót ręcznych

pod firmą

SABINA KNÖBEL

w Krakowie - - ulica Szewska l. 2

poleca

nowości w robotach rozpoczętych i wykończonych.

Największy wybór najnowszych przyborów do haftu i szycia pierwszej jakości. Przyjmuje się wszelkie oprawy poduszek, makat i t. p. 6121 9 10

Ceny stałe i umiarkowane.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie.

Zakład rysowniczy na miejscu.

Underwood Emil Urich

Kraków, Szewska 19. Telefon 1164

zawiadamia, że z dniem 15 września b. r. otwarty został nowy kurs jesienny nauki pisania na maszynach według najnowszego amerykańskiego i wiedeńskiego systemu.

Wpisy odbywają się codziennie od 9 rano do 9 wieczór. — Zakład przepisywania na maszynach i powielania pism z osobnym pokojem i aparatem do dyktowania. 7113 4 10

Do sprzedania 2 garnitury mebli, kredens, stoły różne, toaletka, umywalnie z płytami, nocne szafki, łóżka, biurka, wanna. Katolicki handel mebli używanych, ale w dobrym stanie. Kraków, ulica św. Jana l. 14, sklep. 7116 6 10

W obszarze dworskim

Biskupice Melsztyńskie, p. Zakliczyn nad Dunajcem, jest do sprzedania od 30 do 60 morgów roli pierwszej jakości. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do zarządu. 7111 2 3

Wysprzedaż drobiu rasowego

z braku miejsca sprzedam zaraz:

1. 9 kur **złotożółtych włoskich** 50 K; 1. 2 **Plymutroków** śnieżno-biał. 20 K; 1, 1 **Malaji** pszenicznych, drób sportowy, angiel. hodowla 80 K; 0, 2 **indyjskie bojowce** (angiel.) 18 K, 1, 1 **wyandoty białe** kwietniowe 20 K; 1, 1 **Rhode Island** marcowe 20 K. **Przychowek** tychże ras w cenie 6—24 K sztuka. Wystarczy podać cenę, a drób odpowiedni się wyśle. Karta na odpowiedź. **Stanisławów, Tekla Matwij.** 7001 2 2

Wino

wyborne, naturalne wino dalmatyńskie białe, czerwone i krwawe, wysyłam od 50 litr. wzwyż w beczkach, mianowicie: białe 3 letnie, czyste jak lustro litr 60 h, czerwone, mocne, łagodne litr 56 h, krwawe, ciemne, aromatyczne (także dla chorych na żołądek) litr 60 h, na dworcu kolei Fiume. Zbiór prób w 5 kg. skrzynkce 3 K, opłatnie, do nabycia. **Edm. Pauk, Eksport wina, Rjeka (Fiume).** Cennik darmo i opłatnie. 6989 4 30

Wielki wybór futer

gotowych i na sztuki po cenach nader przystępnych — poleca

Markus Tigner - - - ulica Grodzka 28.

Zamówienia na płaszcze, żakiety, garnitury futrzane i futra wykonuje szybko i gustownie we własnej pracowni kuśnierskiej. 6285 8 24

Rzadka okazya!! **Rzadka okazya!!**

dla hotelarzy i restauratorów.

Do wydzierżawienia **we Lwowie** zupełnie nowy **hotel** o 57 pokojach gościnnych z wszelkim nowoczesnym konfortem, centralnem ogrzewaniem, światłem elektrycznem, ciepłą i zimną wodą w pokojach, wyciągiem osobowym, wykwintnemi meblami etc. etc. — **Restauracya** ze wspaniałą salą na bankiety i wieczorki i **kawiarnia** — wszystko w centrum miasta tuż przy przystanku kolei elektrycznej. Czynsz i warunki dzierżawy przystępne.

Bliższa wiadomość w kancelaryi **adwokata Dra Aleksandra Hausmanna we Lwowie,** Pasaż Hausmana 6. 7154 3 3



6291 8 0

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 6945

Werkmistrz

dla oddziału tokarsko-ślusarskiego w większej fabryce maszyn niedaleko Lwowa **potrzebny natychmiast.** Reflektuje się tylko na energiczną, doświadczoną i pierwszorzędną siłę, obeznaną z najnowszemi systemami pracy.

Zgłoszenia tylko listowne z podaniem warunków, odpisami świadectw i referencyj pod **„Werkmistrz 7081"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7081 2 3

Kupuje

różne meble, serwantki, pianina. fortepiany krótkie, broń. Katolicki handel, Kraków, ulica św. Jana 14, sklep. 7117 6 10

Wisła, Śląsk austr.

willa Dziechcinka, pensyonat Heleny Wiśniewskiej, otwarty cały rok, przyjmuje gości już od 4 koron. 7126 4 14

Do wynajęcia

przy ul. Floryańskiej 30, od 1 października na II p., **5 pokoi dużych,** 2 przedpokoje, kuchnia, na żądanie łazienka i klozet; na parterze 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wystawą, na sklep lub magazyn. Wiadomość u właściciela, Karmelicka 10. 7241 2 6

Austryackie

Towarzystwo ubezpieczeń

operujące od roku 1881, poszukuje kilku zdolnych i pilnych urzędników dla akwizycyi ubezpieczeń. Kompetentom, którzy wykazać mogą nienaganną i wydatną czynność dotychczasową, ofiaruje się znakomite warunki. — Szczegółowe oferty z podaniem wieku i życiorysu pod **„Akwizycya ubezpieczeń"** poste restante **Lwów,** za kwitem inseratowym. 7103 2 2

Poszukuje się

bony w wieku ponad 30 lat, z językiem niemieckim i polskim, do dwóch chłopczyków w wieku 3 i 4 lata. Adres: Kraków, Karmelicka 29, pater. 7189 3 3

Mieszkania

przy ul. Karmelickiej 18, po 4 pokoje z przynależ. i **sklep** ze suterenami, do wynajęcia zaraz. 7231 2 5

Poszukuje się

dwóch zdolnych, pracowitych agentów do rozwozu i sprzedaży piwa na Kraków i okolicę. Kaucya wymagana 300 kor. Zgłoszenia pisemne pod **S. G.** do biura dzienników pp. Hopcasa i Salomonowej. Kraków, Sławkowska 2. 7240 3 3

Do wynajęcia

3 pokoje, kuch., łaz., z przedp., ang kloz. i elektr., oraz 1 pokój i kuch. z przyn. od 1 października b. r. przy ul. Wygoda l. 11 (obok ul. Swoboda). 7218 3 4

Dzierżawa browaru

o 1 godzinę jazdy koleją od Krakowa, tuż przy stacyi kolejowej, z najnowszemi urządzeniami, pod nader korzystnemi warunkami natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia: konces. centr. biuro kupna-sprzedaży nieruchomości, Kraków, Mały Rynek 4. Nr telef. 1099. 7230 3 5

Proszę przejrzeć

w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju mój obficie ilustrowany katalog główny z ok. 4000 odbitek, który na żądanie wyśle się natychmiast za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, w Brüx Nr 682 (Czechy).** 6512 3 >

Adwokat Dr Hamerschlag

w Limanowej

poszukuje **koncypienta** od 1 października. 7212 3 5

Młody człowiek

absolwent szkoły handlowej, mający rok praktyki, oraz piszący biegle na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod **„Pilny i Pracowity"** poste rest. **Kraków.** 7131 3 3

Lokal na parterze

nadający się na warsztat lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Hotel Victoria, ulica Zwierzyniecka. 7051 3 3

Bardzo korzystne.

Całe utrzymanie i mieszkanie w miasteczku powiatowem, otrzyma osoba inteligentna przy starszem małżeństwie, mogąca pożyczyć 5000 koron. Zwrot w latach pięciu, ewentualnie wcześniej. Zgłoszenia pod „Bończa", Krościenko nad Dunajcem obok Szczawnicy. 7179 2 2

Do sprzedania

dwa majątki ziemski w zachodniej Galicyi, blizko wielkich miast, oraz kilka kamienic i parcel w Krakowie, tudzież zakład siarczano-kąpielowy, pod korzystnymi warunkami. Jeden z powyższych majątków jest szacunkowej wartości 2.400.000 koron, a nabyć go obecnie można za 720.000 koron. Bliższej informacyi udzieli J. Roczmierowski. Kraków, Krowoderska 41. I. p. 7229 2 5

Do sprzedaży motorów

jedna z pierwszorzędnych firm z działu motorów poszukuje dla galicyjskiej filii **zdolnej osoby** do natychmiastowego wstąpienia. Tylko mężczyźni, którzy dowodnie osiągnęli dobre wyniki w tymże dziale, zechcą przesyłać zgłoszenia pod **R. W. Nr 6795** Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 7125 5 5

Filozof IV r. rutynowany korepetytor, poszukuje lekcyj. Adres: Brzuchacz Józef, filozof IV r., Uniwersytet, Kraków. 7219 3 3

Rutynow. rządca dóbr

w sile wieku, energiczny, z dłuższą praktyką w Czechach i Galicyi. chlubne świadectwa, z kaucyą, z powodu wydzierżawienia majątku poszukuje **zaraz** lub od Nowego Roku posady. Zgłoszenia pod **„Z. W."** poste rest. **Tarnów.** 7208 2 5

Do wynajęcia

od 1 października willa na Zwierzyńcu, koło kościoła św. Salwatora, 5 pokoi, kuchnia, łazienka, pralnia, ogródek. Cena bardzo przystępna. Wiadomość na miejscu. w kancelaryi budowy. 7215 2 3

Koncypient adwokacki

katolik, poszukuje posady zaraz. w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia **Dr W. K. 28** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7197 3 3

Drylling

firmy Nowotny, zupełnie nowy, z powodu braku sposobności do polowania, do sprzedania. Wszystkie przybory i patrony kulowe. Oglądać można i wiadomość: Mroczek, Kraków, Czysta 11. 7205 3 3

Meble kuchenne i przedpokojowe

poleca 7204 2 0

E. PLESNER, KRAKÓW

Szewska 21, parter.

Ładny pokój

frontowy, umeblowany, ze światłem elektrycznem, jest do najęcia od 1 października b. r. Ul. św. Gertrudy 24, III p., drzwi na lewo (vis á vis hotelu Royal). 7203 3 3

Wyszynk i restauracya

przy ruchliwej ulicy w śródmieściu, bardzo dobrze się rentujące, są do sprzedania. Wiadomość: W. Kromberg, Kraków, Rakowicka 8. 7190 3 3

Parcela w śródmieściu

przy ul. Librowszczyzna 8, mająca około 100 sążni, stosowna na skład lub na atelier fotograficzne, jest do wynajęcia. Bliższa wiadomość u Lazara Fränkla w Podgórzu, ul. Rękawka 9. 7192 2 3

Biuro pisania na maszynie i pomnażania

przyjmuje wszelkie odpisy w językach: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. **Helena Frydowa,** Batorego 1, parter na lewo. 7195 2 15

Obraz

szkoły holenderskiej z XVII w. Saskia Rembrandta, do sprzedania. Ul. Graniczna l. 7, I piętro. 6201 3 3

Poszukuję parceli

w wielkim Krakowie, o obszarze od 100 do 200 sążni. Zgłoszenia z podaniem dokładnego położenia i ostatecznej ceny pod „Willa M." poste restante Kraków, za okazaniem kwitu. 7137 3 3

Suma hipoteczna

46.000 K do sprzedania za cenę 43.000 K. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dr Zapały, Kraków, ul. św. Krzyża 7. 7161 2 3

Potrzebny od 1 paździer. praktyczny

destylator

do wyrobu wódek słodkich, likierów, obeznany z aparatem do pędzenia ekstraktów, oraz tłoczeniem soków. Oferty, kopie świadectw i warunki uposażenia nadsyłać pod adresem: **M. Łuba, Łódź, Król. Polskie.** 7135 3 3

Dla kapitalistów

znakomita i pewna lokacya kapitałów w przedsiębiorstwie ruchliwem i zyskownem. Zgłoszenia przyjmuje biuro „Fortuna", Kraków, ul. Wiślna l. 4, I p. 7142 2 5

Parcela ogrodowa

obszaru blisko 1 mórg, wraz z domem i zabudowaniami gospodarczemi, w obrębie Wielkiego Krakowa, do wydzierżawienia od 1 października 1911 r. pod przystępnemi warunkami. Wiadomość w kancelaryi adwokata **Dra Józefa Steinberga w Krakowie,** Grodzka l. 18, w godzinach popołudniowych od 4—6. 7202 2 3

Młody handlowiec

korespondent polsko-niemiecki, wieloletni kierownik biur krajowych i zagranicznych, posiadający rozległe wiadomości handlowe, jak również fachowo obznajomiony z różnymi działami, poparty **wspaniałemi świadectwami,** poszukuje od 1 października posady kierownika biura, dysponenta, pomocnika szefa i t. p., włada językami: polskim, rosyjskim, niemieckim, czeskim i francuskim. Łaskawe zgłoszenia pod **B. M.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 7100 2 3

Do sprzedania

lampy elektryczne, mosiężne, oraz wanna i piec z łazienki, wszystko w dobrym stanie. Oglądać można od 4—7 po południu, ul. Sławkowska l. 1, II p., drzwi na prawo. 7294 1 2

Emer. c. k. resp. straży skarbowej

posiadający rutynę biurową, pisarz na maszynie, chętny do każdej pracy, poszukuje odpowiedniego zajęcia bądźto biurowego lub magazyniera, ekspedytora lub t. p. Posadę przyjmie także i na prowincyi. **M. U.** poste rest. **Podgórze-Kraków.** 7293 1 3

Podmajstrzy murarski, oraz ciesielski

z chlubnemi świadectwami (mogący zapewnić stronę kaucyą), poszukuje na dłuższy czas zajęcia. Wiadomość: ul. Rybaki l. 3, Kraków. 7285

Zostawiono

w niedzielę pop., na ławce, na plantach, naprzeciw kaw. Janikowskiego, portmonetkę bronzową zaw. 18·60 K, kluczyk od kuferka i koronkę z Częstochowy. Osoba, która to zgubiła, biedna wdowa, prosi znalazcy o oddanie na ulicę św. Jana 14, parter, u p. Zdybalskiej. 7286

Uczeń IV kl. realnej

poszukuje lekcyj za utrzymanie. Wiadomość u p. Kopczyńskiej, Niecała 4. 7288 1 4

200.000 koron do ulokowania

na dobra, ewentualnie na realności po pożyczce bankowej, również 7289 1 2

150.000 koron na kredyt budowlany.

Pożyczki te mogą być udzielone częściowo lub w całości. Wiadomość: Dom handlowo-komisowy, Turteltaub, **Kraków, Mostowa 3.**

Panna lat 19 z dobremi świadectwami sklepowemi poszukuje miejsca na prowincyi jako ekspedyentka w cukierni, mieczarni lub tym podobnego. od 15 lub 1. Zgłoszenia pod **Stefania Kasiarska,** Kraków, Misyonarska 10. 7061 1 2

English Lessons

best method, best results. Literature, Grammar, Conversation, and Business Routine. At home 12-1, 4-5. Lieut. V. D. Amor. Wilkins, Dunajewskiego 6 B, III. 7253 2 16

Potrzebny od 1 października

Ogrodnik

żonaty, do małego gospodarstwa.

Wiadomość w handlu wędlin **J. Bialika, Kraków,** Floryańska 51. 7245 2 0

Zdolna wiedeńska krawczyni

która dotychczas pracowała w pierwszych wiedeńskich salonach, przyjmuje wyborową robotę i poleca się łask. Paniom. Zgłoszenia pod **„Lingerie"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 7251 2 2

Drób z r. 1911!

Ręcząc, że nadejdą żywe, wysyła się opłatnie do każdej stacyi: 20 wielkich, tłustych kurcząt 19·50 K, 12 wielkich tłustych kaczek 21·50 K, 6 wielkich, tłustych kaczek 23 K, opłatnie, za zaliczką Józef Mager, Skałat Nr 12. 7248

Konserwatoryum

Towarzystwa Muzycznego w Krakowie

przyjmuje wpisy do 30 września b. r. na instrumenta dęte (blaszane i drewniane), oraz harfę i kontrabas. Dla uczniów ubogich, a polecenia godnych, są miejsca wolne. Uczniowie zapisani na powyższe instrumenta pobierają bezpłatnie naukę przedmiotów teoretycznych. 6746 2 3

Specyalny magazyn

MEBLI KUCHENNYCH

i przedpokojowych, zmywalnie i patentowane paki na węgle, poleca w wielkim wyborze

M. PETZENBAUM

7146 **33 Starowiślna 33.** 2 16

Kupuję i ściągam

pretensye hipoteczne i spadkowe, tudzież wierzytelności z wyroków i ugód sądowych. Zgłoszenia przyjmuje biuro: **„Fortuna", Kraków,** ul. Wiślna l. 4, I piętro. 5816 10 10

Profesor

gimnazyalny przygotowuje do matury, oraz do wszelkich egzaminów, w zakresie szkół średnich. Bliższa wiadomość: Rzeszów, kamienica Bugla, za sądem. 7165 3 3

Zgubiono

dnia 7 września czarną aksamitną torbę na długim sznurku, w której mieściły się cztery losya ustr. czerwonego krzyża: ser. 9507 Nr 19, ser. 5022 Nr 33, ser. 10.685 Nr 6, ser. 11.777 Nr 38, jeden los austr. długu państwa z r. 1860 ser. 17.324 Nr 10; jeden list zastawny na 100 kor. L. 01.705; książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa; srebrny damski zegarek; binokle w szyldkretowej oprawie z monogramem J. B.; cwikier w żółtej metalowej oprawie; pugilares z drobną kwotą kilku koron; zegarek srebrny „Omega" damski i jedwabną chusteczkę do nosa z żółtym szlakiem. Uczciwy znalazca zechce złożyć zgubę w Dyrekcyi policyi lub w Administracyi „Nowej Reformy" za odpowiedniem wynagrodzeniem, w stosunku do jej wartości. 7187 3 0

OBRAZY religijne, patryotyczne i rodzajowe, reprodukcye z dawniejszych i nowszych arcydzieł. Obrazy oryginalne polskich artystów. Ramy i listwy w wielkim wyborze poleca **Z. KUTRZEBA** Kraków, Wiślna 11.

Dr Nieć i Ska

Magazyn oryentalny

Kraków, Rynek 13

Jedyny **polski** magazyn, który kupuje prosto u źródła.

Dywany perskie

Wyroby wschodnie

japońskie, chińskie, indyjskie, tureckie itd. itd.

kilimy, portyery, karamanie, makaty, nakrycia wschodnie. — Wybór z 10.000 sztuk, oryginalne, piękne, setki lat trwające, zawsze modne, wszelkich wymiarów; na podłogi, ściany, otomany, przed łóżka itd. **Ceny niższe, niż gdziekolwiek indziej.** — Eleganckie i wygodne mieszkanie powinno mieć dywany perskie, które przez używanie na wartości zyskują. — **Najobfitsze źródło podarków i rzeczy użytkowych** oryginalnych, wspaniałych, jak hafty, laufery, krepy, materye na suknie i bieliznę, story, firanki, przykrycia, dekoracye, parawany, szale, torebki, portfeuile, broszki, agrafki, cygarniczki, wazy, lichtarze, etui, kasety, **inkrustowane meble z Damaszku**, kosze, popielniczki, serwisy porcelanowe na kawę i herbatę, talerze deserowe i t. d. 6886 4 11

Według umowy także na spłaty od 6-ciu do 18-tu miesięcy.

Maturzystka

z powodu braku srodków do życia poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Krakowie, na prowincyi lub w Królestwie Polskiem. **Z. B. 80** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 7257

Młyn

pod Krakowem do wydzierżawienia. Wiadomość ul. Dominikańska 1, 3, I piętro, drzwi 4, od 12 do 2 w południe. 7244 1 6

Asystent farmacyi

dobrze polecony poszukuje posady w Krakowie i w najbliższej okolicy. Zgłoszenia pod **A. B.** Krowoderska 122, I p. 7284 1 2

Do

matury gimnazyalnej dokładnie przygotowuje. Wiadomość: „**Pedagog 115 A.**“ poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu ins. 7254 1 2

Młody urzędnik

Czech, poszukuje pokoju umeblowanego, ewentualnie wspólnego i z całem utrzymaniem, od 1 października b. r., możliwie przy rodzinie niemieckiej, gdzieby miał sposobność wydoskonalić się w niemieckiej konwersacyi. Zgłoszenia pod **„Czysty pokój 12“** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu ins. 7258 1 2

Fryzyerka damska

czesze według najnowszych fasonów i ondoluje w domu i poza domem, jak również udziela lekcyj czesania po cenach bardzo przystępnych. Marya Ronert, ulica Krupnicza 26, parter. 7263 1 3

Poszukuje się panny

z lepszego domu izraelickiego do towarzystwa dla 12 letniej panienki. Zajęcia popołudniowe od 1/2 3 do 9-tej. Bliższa wiadomość w Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 7266 1 3

Stroiciel fortepianów

Józef Stopka przyjmuje strojenia w miejscu i na prowincyi, Kraków, ul. Krzywa 9, parter. 7267 1 3

Winogrona

na wety i kuracyjne, najszlachetniejszy gatunek, 5 kg za 3 K, bardzo piękne wybierane brzoskwinie za 2 1/2 K, z cienką łupiną orzechy za 3 K, jabłka, gruszki, śliwy, pigwy za 2 K, wysyła **Müller Jöne**, właściciel winnicy, **Kiskunhalas**, Węgry. 7239 1 10

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, św. Jana 3, I p. 6036 24 0

Domek

składający się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, wszelkich przynależności, tudzież ogródka, jest do wynajęcia od 15 października. Wiadomość: Czarna Wieś, Kawiory 115. 7290 1 3

Fotograficznych

aparatów cenniki wysyła opłatnie **Władysław Borzemski, Lwów, Sykstuska 11.** 7268 1 5

Kucharka

potrzebna zaraz do oficerskiej menaży. Gotować ma blisko dla 16 osób. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: 1/32 Batalion obrony krajowej, Tarnów. 7269 1 3

Kierat dwukonny

garnitur młocarniany z młynkiem Backerowskim, sieczkarnią „Beuthel“ z transmisyą i t. d., mało używany, **tanio do sprzedania.** Rząska, Stary Dwór, p. Mydlniki. 7287 1 2

Praktykant

z ukończoną 4 klasą szkół średnich, mający rodziców w Krakowie, znajdzie umieszczenie w biurze handlowem. — Kandydaci z początkami praktyki handlowej mają pierwszeństwo. Zgłoszenia tylko listowne pod **317** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 317 1 3

Generalnego zastępcy

mającego pod sobą kilku agentów do zbierania zamówień na artykuły dewocyjne, poszukuje się za wysoką prowizyą i stałą roczną płacą. Pierwszeństwo mają w tym zawodzie pracujący zdolni agenci. Zgłoszenia adresować: **Zakład artykułów religijnych, Lwów,** fach pocztowy 114. 7274 1 3

Pomocy

w naukach udziela uczniom gimnaz. i **przygotowuje** do egzaminów ukończony słuch. filoz. Zgłoszenia: „**R. B. 24**“ poste restante **Kraków.** 7295 1 3

Kto znalazł

roczną kartę kolejową III kl., wystawioną na imię Henryka Szklarskiego, zechce złożyć ją w Krakowie, ul. Długa 48, we fabr. chem. Hofa. **Znalazca otrzyma wynagrodzenie.** 7262 1 3

Wychowawczyni

z dosk. poleceniami, poszukuje posady przez **Biuro Matyldy Szremer,** Kraków, Stachowskiego 12. 7282 1 3

Bony Niemki

poszukują posad przez **Biuro Matyldy Szremer,** Kraków, Stachowskiego 12. 7283 1 3

Asystent

przyjmie zastępstwo w aptece. **Asystent** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7281 1 3

Zdolny akwizytor(ka) inseratów

znajdzie popłatne, stałe zajęcie. Zgłoszenia: „Słowo“, Dietla 93. 7280

Za zwrotem

kwitów tylko, podam wakujące 2 posady zarządzających dóbr na Podolu i 1 posadę leśniczego w Galicyi. Nowak, Tarnów, ul. św. Marcina 20. 7255

Wdowa

poleca obiady po 1 K 80 h, 2 K i 1 K na świeżem maśle dworskiem. **K. Z.,** ulica Siemiradzkiego l. 17, parter. 7256 1 3

Poszukuje się bony

Niemki, froeblanki, na dwie godziny po południu. — Zgłoszenia: Batorego 1. Krzyżanowska. 7264 1 2

Pomocnik handlowy

znajdzie umieszczenie w handlu pod firmą **Lubelski et Król** z dniem 16 października 1911. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 7261 1 5

Uczeń VII gimn.

wstąpi na praktykę do apteki. Zgłoszenia: M. Woroniecki, Kraków, ul. Michałowskiego 2. 7271 1 4

Poszukuje się od 1 października

stróża, żonatego, bezdzietnego, któryby pełnił zarazem obowiązki służącego. — Zgłoszenia osobiste między 2—3, ulica Starowiślna 89, I piętro. 7272 1 3

Agentów

do zbierania zamówień na artykuły religijne (nowości) poszukuje się. Wysoka prowizya i wszelkie ułatwienia w pracy. Zgłoszenia adresować: **Zakład artykułów religijnych, Lwów,** fach pocztowy 114. 7273 1 3

Szlachectwo.

Rodzinne papiery mający w porządku —
Świadczy, że mąż to zacnego rozsądku.

7291 1 2 *Condeus.*

Wszelkie dokumenty odnoszące się do **szlachectwa**, jak również wszelkie dokumenty rodzinne, spadkowe itd. — odnajduje w Archiwach krajowych i zagranicznych i windykuje dla interesowanych:

Rządowo uprawnione

Biuro korespondencyjne

w Krakowie, Karmelicka 14.

Legitymacye szlachectwa przeprowadza.

Wyjaśnień i porad listownych udziela natychmiast.

Pomocnik sklepowy

potrzebny zaraz do handlu artykułami technicznymi. Zgłoszenia przyjmuje firma F. Lord, Lubicz 1. 7188 3 3

Najtaniej

na sezon szkolny

Torby i paski na książki — **Tabliczki — Cyrkle — Pióra — Atrament — Bloki — Zeszyty — Notesy — Piórniki — Scyzoryki — Paletki — Farby — Tusz, ◆ Kredki — Pendzle ◆**

6007 poleca handel papieru 14 0

Teofila Bęknera

Kraków, Długa 4, obok apteki.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	koron
Chrzanowski Ign. **Historya literatury niepodległej Polski** z wypisami. Nowe wydanie 3·20 K, w oprawie płóciennej .	4·20
Foerster dr Fr. **Wychowanie człowieka.** Książka dla rodziców, nauczycieli i kapłanów. Zeszyt I.	1·—
Nowaczyński A. **Cyganerya warszawska.** Sztuka w 4 aktach .	4·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 7249 1 3

A. Hawełka, Kraków. Telefon Nr 330.

C. i k. Dostawca Dworu

A. HAWEŁKA w KRAKOWIE

rozpoczął już wysyłki i poleca:

Prawdziwe **Winogrona** kuracyjne z Baden i Vöslau w koszyczkach pięciokilowych oraz Brzoskwinie — Gruszki — Jabłka. 6436 4 4

Firma odznaczona setkami listów pochwalnych od P. T. Klienteli.

Franciszek Holub

Pracownia sukien i konfekcyj damskich

Kraków - - - - - - - - Floryańska 6.

Wykonuje gustownie jak w Paryżu, starannie jak w Wiedniu toalety wizytowe, wieczorkowe, ślubne, bluzy, halki. — **Specyalne kostyumy, wierzchy do futer, żakiety futrzane** z materyj własnych i dostarczonych.

Ceny niskie. 6715 5 6

Proszę się przekonać, niema przymusu zamówienia. Według nadesłanego stanika z prowincyi wykona każde zamówienie bez zarzutu i na czas oznaczony. — Próbki wysyłam opłacone. Wybór nowych materyj olbrzymi.

Uwaga: Dla Pań uczęszczających do szkół ceny niższe.

„KSIĘGARNIA LITERACKA“

KAROL KWAŚNIEWSKI

w Krakowie, ulica Szewska L. 11

poleca najnowsze wydawnictwa:

Stopka Andrzej. **Rycerze śpiący w tatrach.** Fantazye na tle podań ludowych	3·—
Zgliński Daniel. **Wszechmoc wyobraźni twórczej.** Idee odległej przyszłości. Studyum	2·00
Kwaśniewski K. **Z widzeń sennych.** Poezye	1·20
Magiera Jan. **Dunajem przez Węgry**	—·24
— **Na jugu słowiańskim.** Opisy i wrażenia	1·50

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 6271 4 5

Kupujcie futra

tam, gdzie się je kupować powinno t. j.

w składach kuśnierskich.

Towar najsolidniejszy — z pierwszorzędnych rąk — świeży — nie zleżały — nie zmokły — wykończenie fachowe dostaną odbiorcy w największej kuśnierskiej firmie w kraju

Stanisława Wrońskiego Synowie

Lwów — Teatralna 5.

Kraków — pl. Szczepański 2. Tarnów — pl. Sobieskiego 5.

Kredyt! 6722 1 2 **Kredyt!**

HOTEL SANS-SOUCI

Lwów, Szajnochy 5 (róg Sykstuskiej)

w centrum miasta, z wszelkiemi wygodami, podług nowoczesnych wymogów urządzony.

Pedantyczna czystość. **Ceny umiarkowane.**

6778 69 0 **Henryk Kaufman,** właściciel.

Dr Maurycy Orliński

adwokat w Radomyślu Wielkim

przyjmie **koncypienta,** obznajomionego z praktyką prowincyonalną. — Bliższe warunki listownie. 7162 3 3

Do wynajęcia zaraz

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i łazienka, z elektrycznem oświetleniem, na III piętrze, przy ulicy Floryańskiej. Cena najmu niska. Wiadomość u p. **Alfr. Goryczki,** fryzyera, ul. Floryańska l. 20. 7217 2 3

W Berlinie

jedyny **polski Hotel-Pension,** Zimmerstr. 97 przy Friedrichstr. Pokoje na dni i miesiące z utrzymaniem lub bez. — Mam także pokoje z całkowitem utrzymaniem dla przybywających się kształcić. — Dzwonek z ulicy. — Telefon.

7265 ***S. Krzetuska.***

Salon biały w stylu Ludwika XVI

fortepian Małecki et Szreder mah.; komp. salon mebli w czarnym drzewie; urządzenie biurowe mah. i dębowe; sypialnie dębowe, jesionowe i orzech.; jadalnia barokowe i inne; garnitur orzech. ze stołem Bidermajera, wózek dla chorego; sekretarki; serwantki ant.; dywany; świeczniki; lampy i t. p. tanio do sprzedania **w konc. Zakładzie sprzedaży i kupna M. Telesznickiej, ul. św. Jana 2, I. piętro.** 4331 40 0

Pokoje dla przyjezdnych

i na czas dłuższy, z utrzymaniem lub bez. **Kraków, Krupnicza 10,** 6354 5 6

Lekcyj gry

na skrzypcach udziela nauczycielka z patentem konserwatoryum warszawskiego, b. uczenica prof. Barcewicza. Helena Kamińska, Siemiradzkiego l. 13, III p., od 4—6. 6629 6 10

Handel delikatesów i win

z pokojem do śniadań (à la Hawełka), prowadzony przez fachowca, pod firmą

Jan J. Szypulski

„Pod Palmą“ w Abbacyi

poleca się P. T. Gościom. Obsługa polska. Towar doborowy. Udziela informacyj co do mieszkań z utrzymaniem i bez. 6747 32 0

Kupuje

garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką **W. Dobrowolski, Aryańska 11.** 6839 12 20

Stroiciel fortepianów

przyjmuje wszelkie reperacye. A. Bild, ulica Miodowa l. 31. 6854 5 10

Pomocnik

fachowiec z działu papierowego, znajdzie natychmiast posadę. — Stanisław Abl, Lwów, Syktuska 3, telefon 824. 6857 10 10

Ręczymy za prawdziwość!

Wina

dalmatyńskie, mostarskie, węgierskie białe i czerwone, deserowe, stołowe, znakomite, kuracyjne. 1 litr lub flaszka począwszy od 1 kor.

Śliwowica oryg. syrmijska i bośniacka.

Koniak francuski, marki „De Laroche“, od K 3·20 butelka. 6888 6 15

Rum jamajka od K 2·10 za litr

u firmy

Dr Nieć i Ska, Kraków, Rynek 13.

Hurtownie. **Detajlicznie.**

Ukończony akademik handlowy

korespondent **niemiecki** i polski poszukuje wieczorem zajęcia. Zgłoszenia listowne pod „**Korespondent**“ przyj. Adm. „N. Reformy“. 6910 3 3

Rutynowanego koncypienta

poszukuje **Dr Oberleder, adwokat w Tarnowie.** 6913 3 3

Poszukiwana panna

wyznania chrześcijańskiego, mająca znajomość buchalterki, tudzież korespondencyi polskiej i niemieckiej, pisząca biegle na maszynie. Tylko pierwszorzędne siły, mogące w zupełności odpowiedzieć powyższym wymaganiom, zechcą się zgłosić do firmy **Jan Boduch i Ska w Nowym Sączu,** przy ul. Lwowskiej 2. 6864 9 10

Stare lampy

gazowe wszelkiego rodzaju, kupuje po najwyższych cenach. **Karol Mendel** poste rest. **Kraków.** 6302 8 10

Ogłoszenie.

W przechowaniu tutejszego sądu znajdują się czarna skórzana waliza i płócienna torba podróżna. Zostały one skradzione z III. klasy pociągu pospiesznego Nr 9. Waliza z początkiem sierpnia koło Oświęcimia, torba około 1-go września b. r. przed Krzeszowicami. Zawartość torby stanowiły: kapelusz damski, szczotka do włosów, nożyczki, mydło, 3 kubki z napisem Karlsbad, ozdobne pudełko.

W walizie znajdywały się próbki sukna, 4 oznaki leśnicze, epolety, 56 tubek farb.

Właściciele powyższych przedmiotów zechcą zgłosić się osobiście lub pisemnie do podpisanego sądu. 7278 1 3

C. k. Sąd obwodowy Wadowice Oddz. X.



5598 11 16

Doktor praw

rutynista, praktyk, przygotowuje do egzaminów i rygoryzów sądowych. Zgłoszenia pod **A. F.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“, Kraków. 6929 3 3

Fryzyerka

Julia Budziaszek czesze w domu i poza domem, uskutecznia włosowe roboty. Ulica św. Jana l. 4, I p. 6930 5 5

Ogrodnik

żonaty, Poznańczyk, artysta i praktyk we wszystkich działach wchodzących w zakres ogrodniczy, szuka od 1 października 1911 odpowiedniej posady, albo również zakładania lub ulepszania parków i najmodniejszych kwietników. **S. R. Nr. 250** posste restante **Rzeszów.** 6982 3 3

CZEKOLADA PIASECKIEGO

UZNANEJ DOBROCI DO JEDZENIA I GOTOWANIA

6661 7 0

Wolska 38, parter

pokój umeblowany, na czas dłuższy lub krótszy, z utrzymaniem lub bez. Tamże tanio obiady. 6965 5 5

Stałych zastępców

za wynagrodzeniem 150 kor. obok dobrej prowizyi, przyjmie pewien wielki austr. dom bankowy do sprzedaży prawnie dozwolonych losów, na raty miesięczne. Zgłoszenia listowne pod „**Szczęście życia**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6985 4 6

14.000

drzew owocowych karłowatych, b. silnych, do sprzedania po cenach niskich ze szkółek **Bol. Wiśniewskiego w Boleniu** przy Krakowie, p. Boleń. Cenniki wysyła na żądanie darmo, opłacone. 6959 4 16

Okazya!

Nadszedł świeży transport angielskich najmodniejszych **welwetów, pluszów i aksamitów** na żakiety, kostyumy i suknie — które sprzedaję po **bardzo niskich**

7277 **cenach.** 1 4

D. BUCHNER

Kraków

I. p. **przy ulicy Stradom 23** I. p.

(we własnym domu).

Ze wszystkich dotychczas znanych środków do pielęgnowania włosów, najlepszym i najskuteczniejszym okazał się w użyciu

„SZUM“

aseptyczny proszek, który używany raz w tygodniu, pewnie zapobiega wypadaniu włosów, usuwa łupież, wzmacnia i nadaje właściwy kolor włosom. **Liczne uznania.** 6769 34 50

Pakiet 25 halerzy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach

Za darmo

opłacony otrzymuje każdy mój główny katalog z około 4000 odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju, który na żądanie wysyłam natychmiast. C. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr 690 (Czechy).** 6520 2 7

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.